

Lublin, dnia 4 października 2022 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

al. J. Ch. Szucha 11a, Warszawa

Skarżący: R K

zastępowany przez: r. pr. **Tomasza Sienkiewicza**,

adres do doręczeń: Tomasz Sienkiewicz, KANCELARIA RADCY PRAWNEGO,  
ul. Kawaleryjska 2, 20-552 Lublin

Na podstawie 79 oraz art. 191 ust. 1 pkt 6 w związku z art. 188 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w zw. z art. 56 ust. 1 oraz art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przez Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2393), na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa (w załączeniu)

wnoszę o:

1. **stwierdzenie niezgodności:** art. 96 § 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 2008) w związku z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 988) - **w zakresie w jakim zobowiązują właściciela pojazdu lub jego posiadacza do wskazania siebie jako osoby, która prowadziła pojazd** - z art. 42 ust 1, 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,;
2. **stwierdzenie niezgodności:** art. 132 § 2 ustawy z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 1375) w związku z art. 38 §1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1124) oraz art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 988) - **w zakresie w jakim umożliwia doręczenie wezwania do wskazania komu powierzono pojazd osobie innej niż adresat - właściciel pojazdu lub jego posiadacz podczas „chwilowej nieobecności” adresata** - z art. 42 ust 1, 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,;
3. zasądzenia na rzecz Skarżącego, na podstawie art. 54 ust. 2 i 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przez Trybunałem Konstytucyjnym kosztów postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, w tym reprezentowania Skarżącego według norm przepisanych.

Skargę konstytucyjną wywodzę na tej podstawie, że Sąd Okręgowy w L w wyroku z dnia maja 2022 r., sygn akt doręczonym w dniu 06.07.2022 r. utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P z dnia października 2021 r., sygn. akt , gdyż sądy zastosowały normę wywodzoną z zakwestionowanych przepisów (w ww. wyrokach w zakresie pkt 1 i 2 , w toku sprawy w zakresie pkt 3), a wynikającą z utrwalonej wykładni sądowej niezgodnie z wzorcem kontroli, to jest art. 42 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a w zakresie wskazanym w pkt 3 również art. 32 Konstytucji RP, poprzez **przymuszanie do dokonywania obwiniania samego siebie** przez właściciela lub posiadacza pojazdu o wykroczenie.

W związku z tym, że wyczerpano drogę prawną w postępowaniu o wykroczenie wniesienie skargi konstytucyjnej jest zasadne. Wyżej wskazany wyrok Sądu Okręgowego doręczono Skarżącemu wraz z uzasadnieniem w dniu 06.07.2022 r. i w związku z tym termin do wniesienia skargi konstytucyjnej należy uznać za zachowany.

Od ww. wyroku Sądu Okręgowego w L nie został wniesiony nadzwyczajny środek zaskarżenia.

## UZASADNIENIE

### I. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego

Do chwili obecnej nie był rozpatrywany problem konstytucyjności przepisów wskazanych w *petitum* w zakresie obowiązku wskazywania przez **właściciela** lub posiadacza pojazdu **siebie samego** jako osoby, która prowadziła pojazd, zwłaszcza w kontekście doręczenia żądania Straży Miejskiej osobie innej niż właściciel lub posiadacz pojazdu. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego K 3/13 oraz P 27/13 związane z ww. normami prawnymi nie poruszały tego problemu. Badaniu konstytucyjności podlegała bowiem norma zobowiązująca do wskazania innej osoby niż właściciel lub posiadacz pojazdu. W związku z tym nie zachodzi przesłanka negatywna - sytuacja wydania orzeczenia TK w zaskarżonym zakresie i w związku z tym postępowanie może być prowadzone.

Trybunał Konstytucyjny badając status prawny „osób najbliższych” w wyroku z dnia 30 września 2015 r. sygn. akt K 3/13 orzekł m. in. że art. 96 § 3 w związku z art. 92 § 1, art. 92a i art. 88 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2015 r. poz. 1094) w związku z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 i 1448, z 2013 r. poz. 700, 991, 1446 i 1611, z 2014 r. poz. 312, 486, 529, 768 i 822 oraz z 2015 r. poz. 211, 541, 591 i 1326) w związku z art. 41 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r. poz. 395, ze zm.) oraz w związku z art. 183 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim po ujawnieniu przy użyciu rejestrującego urządzenia technicznego przekroczenia przez niezidentyfikowanego kierującego pojazdem dopuszczalnej prędkości, niezastosowania się przez takiego kierującego do znaku lub sygnału drogowego bądź prowadzenia nieoświetlonego pojazdu przewidują ciążący na właścicielu lub posiadaczu tego pojazdu obowiązek wskazania, na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, pod rygorem odpowiedzialności wykroczeniowej, bez możliwości uchylenia się od tego obowiązku **w razie powierzenia pojazdu osobie najbliższej**, kiedy ta dopuściła się wykroczenia, są zgodne z:

a) art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) art. 42 ust. 3 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji,

c) art. 47 w związku z art. 18, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 71 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

2. Art. 97 ustawy – Kodeks wykroczeń jest zgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 r. sygn. akt P 27/13 dotyczył urządzeń automatycznie rejestrujących przekroczenie prędkości.

**Trybunał Konstytucyjny nie rozpatrywał zatem problemu konstytucyjności obowiązku wskazania samego siebie, zwłaszcza w kontekście doręczenia żądania wskazania kierującego osobie innej niż właściciel pojazdu.** Doręczenie osobie innej niż adresat podczas „chwilowej nieobecności” adresata oznacza rozpoczęcie biegu terminu wskazanego w wezwaniu i jest to konstrukcja inna niż pozostawienie zawiadomienia o przesyłce oczekującej na odebranie w placówce operatora pocztowego (awizo), gdzie nieobecny w dniu doręczenia adresat ma czas na podjęcie przesyłki bez narażania się na negatywne konsekwencje prawne niezastosowania się do wezwania.

## II. Przedstawienie stanu faktycznego

Wypełniając obowiązek nałożony na skarżącego w art. 53 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK, niniejszym przedkładam Wysokiemu Trybunałowi dokładny opis stanu faktycznego zaistniałego w sprawie.

W dniu listopada 2019 r. na adres stałego zameldowania obwinionego w miejscowości została doręczona przesyłka polecona adresowana do obwinionego R K, zawierająca wezwanie Straży Miejskiej do wskazania komu został powierzony w określonym czasie - do kierowania lub używania pojazd, stanowiący jego własność. Przesyłkę tę podjęła E K.

Obwiniony R K nie mieszkał jednak w tym czasie w domu rodzinnym w . Przyjeżdżał jedynie do raz w miesiącu, mieszkał zaś w W, gdzie prowadził działalność gospodarczą.

Doręczyciel pozostawił pod adresem pismo skierowane do obwinionego, pomimo, iż ten nie przebywał aktualnie pod tym adresem. Tym samym naruszona została przez doręczyciela norma wyrażona w dyspozycji art. 132 § 2 k.p.k., wedle której tego rodzaju doręczenie dopuszczalne jest jedynie w przypadku **chwilowej** nieobecności adresata pod wskazanym adresem, a ww. sądy z tego naruszenia uczyniły element zaskarżonej w pkt 1 i 2 normy prawnej. Jednocześnie obwinionego podjęła przesyłkę adresowaną na ręce syna, nie mając świadomości, że w jej zawartości znajduje się wezwanie z tygodniowym terminem realizacji i to pod rygorem zastosowania sankcji penalnej (wykroczeniowej).

Sąd Rejonowy w P z dnia października 2021 r. w sprawie sygn. akt, otrzymanego wraz z uzasadnieniem w dniu listopada 2021 r. orzekł z pogwałceniem prawa do obrony, poprzez obrazę przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 42 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 4 § 1 k.p.w. w zw. z art. 132 § 2 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na: uznaniu przez Sąd za prawidłowe zastosowanie doręczenia zastępczego pomimo, iż obwiniony **na stale nie przebywał pod adresem, na który doręczono wezwanie Straży Miejskiej**, a zatem nie zachodziła podstawowa przesłanka zastosowania tego rodzaju doręczenia, polegająca na jedynie **chwilowej** nieobecności adresata w jego mieszkaniu; **zawiadomienie doręczono osobie, która nie była domownikiem obwinionego**; osoba, której doręczono wezwanie Straży Miejskiej nie miała fizycznej możliwości dostarczenia obwinionemu odebranego listu **w terminie 7 dni, tj. w okresie od listopada do listopada 2019 r.**, gdyż obwiniony odwiedzał dom rodzinny raz w miesiącu, a ostatnią jego wizyta miała miejsce w Dniu r.; uznaniu obwinionego za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu listopada 2019 r. tj. po upływie 7 dni od daty otrzymania wezwania do wskazania użytkownika pojazdu (...) nie wskazał komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu listopada 2018 r. – chociaż **obwiniony w zakreślonym w zarzucie okresie nic nie wiedział o rzekomo ciążącym na nim obowiązku, gdyż de facto żadnego wezwania nie otrzymał, a ponadto wskazanie osoby, która prowadziła pojazd oznaczałoby wskazanie samego siebie.**

Sąd Rejonowy prowadził postępowanie w sposób oznaczający obrazę przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ich obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, stroniczą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, polegającą na prowadzeniu postępowania dowodowego tylko w kierunku udowodnienia winy obwinionego (co dodatkowo potwierdza zarzut niekonstytucyjności zaskarżonej w pkt 1 i 2 normy) oraz rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy na jego niekorzyść, a w szczególności: niewykonaniu zaleceń Sądu Okręgowego w L wyrażonych w wyroku

z dnia lutego 2021 r., gdzie Sąd Okręgowy zalecił Sądowi Rejonowemu przy ponownym rozpatrywaniu sprawy, przeprowadzenia postępowania dowodowego na nowo w całości, ustalenia szczegółowego stanu faktycznego, wszechstronnego i wnikliwego przeanalizowania i oceny reguł zawartych w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

Niniejsza sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia do pierwszej instancji po orzeczeniu Sądu Okręgowego. Sąd Rejonowy wykazał się zupełnym niezrozumieniem zapatrywań prawnych wyrażonych przez Sąd Okręgowy, z których wcale nie wynikało, że Sąd Rejonowy ma wydać wyrok skazujący (tak można by rozumować jedynie wówczas, gdyby Sąd Okręgowy uznał, iż postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone prawidłowo, a konieczna jest jedynie ich prawidłowa ocena, tymczasem Sąd Okręgowy nakazał przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości – a zatem wyrok Sądu Rejonowego musiał być uzależniony od tych nowych, pełnych i prawidłowych ustaleń). Dokonano ustaleń faktycznych wbrew dokumentowi urzędowemu (elektronicznemu potwierdzeniu odebrania przesyłki poleconej), co do którego nie przeprowadzono dowodu obalającego domniemanie jego prawdziwości co dodatkowo świadczy o błędnym dekodowaniu przez Sąd zaskarżonej w pkt 1 i 2 normy prawnej w ten sposób, że właściciel ma obowiązek obwiniania samego siebie.

Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 96 § 3 k.w., w zw. z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 42 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez **błędą jego wykładnię i przyjęcie, że objęte wykroczeniem jest niewykonanie obowiązku wskazania kierującego w sytuacji, gdy tym kierującym jest indagowany właściciel pojazdu, oraz że właściciel pojazdu ma prawny obowiązek dokonania „samoobwinienia”**.

Obwinionemu niesłusznie postawiono zarzut, iż w terminie od listopada 2019 r. do listopada 2019 r. nie wykonał wezwania Straży Miejskiej do wskazania komu powierzył swój pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, pomimo tego, że wezwanie to zostało nieprawidłowo doręczone, jak również dlatego, że wskazanie kierowcy oznaczałoby pogwałcenie reguł prawa do obrony w zakresie nieoskarżania (nieobwiniania) samego siebie, w zakresie zasad demokratycznego państwa prawnego jak również proporcjonalności reakcji penalnej. R K, został obwiniony o to, że: w dniu listopada 2019 r. tj. po upływie 7 dni od daty otrzymania wezwania [otrzymania przez jego matkę] do wskazania użytkownika pojazdu wysłanego na adres zameldowania pobytu stałego, będąc właścicielem pojazdu, wbrew obowiązкови na żądanie Straży Miejskiej nie wskazał komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu listopada 2018 r., tj. o czyn z art. 96§3 k.w.

Obwiniony bronił się przed Sądem tym, że wskazanie kierowcy pojazdu oznaczałoby wskazanie siebie samego jako obwinionego. Pomimo tego „Sąd Okręgowy stwierdza także, iż wyjaśnienia obwinionego złożone dopiero przez Sądem, że realizował swoje prawo do obrony i nie chciał się oskarżać – także nie mogą być podstawą do uznania, że obwiniony nie popełnił zarzucanego mu wykroczenia” (s. 5 uzasadnienia wyroku S.O.). Taka linia orzecznicza jest nieakceptowalna w świetle norm konstytucyjnych stanowiących wzorzec kontroli w tej sprawie. Prawo do obrony jest jednym z fundamentów demokratycznego państwa prawnego, a ściganie musi być związane regułą proporcjonalności, by nie doprowadzać do sytuacji znanych pod sentencją *fiat iustitia, pereat mundus* lub *summum ius summa iniuria*.

Sąd Okręgowy w L w wyroku z dnia maja 2022 r. wyraził poglądy w sposób sprzeczny z art. 2, art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. „Wbrew stanowisku skarżącego, sięgając do normatywnej treści przepisu art. 96 §3 k.w. wskazać należy, że sankcjonuje on naruszenie obowiązku wskazania przez właściciela lub posiadacza pojazdu na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Jako, że jest to wykroczenie

indywidualne jego sprawcami mogą być tylko osoby, na których ciąży prawny obowiązek. Osoby te zostały określone w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym, w którym wymieniono właściciela i posiadacza pojazdu. Jednocześnie wskazany przepis przewiduje jedynie jedną możliwość zwolnienia się od wskazanego obowiązku przez właściciela lub posiadacza pojazdu, a mianowicie w sytuacji gdy pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Warunki te muszą zostać spełnione łącznie. We wszystkich innych wypadkach osoba, od której jest żądana powyższa informacja, a która jej nie udziela, popełnia czyn z art. 96 §3 k.w. Sytuacja zwolnienia od obowiązku wskazania osoby kierującej pojazdem bezspornie nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Zachowanie sprawcze wykroczenia art. 96 §3 k.w. może być popełnione poprzez działanie lub zaniechanie” (s. 2 uzasadnienia).

„W świetle powyższego właściciel lub posiadacz samochodu nie może uchylić się od wypełnienia obowiązku określonego w art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym, nawet jeśli odpowiedź ta mogłaby narazić jego lub osobę przez niego najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie” (s. 3 uzasadnienia).

„Sąd Okręgowy stwierdza także, iż wyjaśnienia obwinionego złożone dopiero przez Sądem, że realizował swoje prawo do obrony i nie chciał się oskarżać – także nie mogą być podstawą do uznania, że obwiniony nie popełnił zarzucanego mu wykroczenia” (s. 5 uzasadnienia wyroku S.O.). „Sąd Okręgowy podkreśla również, że obowiązek ustawowy właściciela lub posiadacza pojazdu określony w art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym nie ma na celu wskazanie sprawcy wykroczenia, a jedynie wskazanie, komu został powierzony pojazd do używania lub kierowania w określonym czasie. Wymagane jest przy tym pozytywne i konkretne wskazanie , komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania”. Skoro Sąd Okręgowy sam zauważa że wymagane jest „pozytywne i konkretne wskazanie komu powierzony został pojazd” to w świetle zasad logicznego ciągu przyczynowo-skutkowego niezrozumiały jest pogląd tego Sądu o tym, że ww. przepis nie ma na celu wskazanie sprawcy wykroczenia, skoro *de facto* to wskazanie następuje co do strony podmiotowej (kto) i przedmiotowej wykroczenia (użycia pojazdu). Można *a contrario* postawić pytanie, po co ustawodawca doprecyzował normę prawną dotyczącą obowiązku wskazania komu powierzony został pojazd, jeśli nie po to, by wskazać sprawcę wykroczenia?

### **III. Wzorce kontroli**

Prawo do obrony mieści się w katalogu praw człowieka wskazanych w Rozdziale II Konstytucji RP. Zgodnie z jej art. 42 ust. 2 i 3:

„Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu.”

„Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu”.

Uregulowania te należy widzieć w świetle art. 2 Konstytucji RP, stanowiącym, iż „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Dekodowanie zaskarżonej w pkt 1 i 2 normy prawnej w ten sposób, iż wskazanie komu powierzyło się pojazd oznacza wskazanie siebie samego po to, by zostać obwinionym o wykroczenie nie wypełnia standardów ani prawa do obrony, ani państwa prawnego ani sprawiedliwości społecznej wskazanych w tym artykule. Tym bardziej, że reakcję penalną powinna cechować proporcjonalność, gdyż zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą

naruszać istoty wolności i praw”. Nie sposób ustrzec się wrażeniu, że w sytuacji naruszenia norm porządkowych związanych z prawidłowym parkowaniem wymuszanie samoobwinienia **narusza istotę prawa do obrony**. Przecież nawet odmowa składania wyjaśnień lub milczenie we własnej sprawie wchodzi w zakres uprawnień obwinionego.

Wzorcem kontroli w zakresie określoności czynu zabronionego jest art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”. Zatem formuła „chwilowej nieobecności adresata” stwierdzana przez doręczyciela nie może stanowić elementu konstruującego czyn zabroniony.

Jednocześnie, skoro art. 42 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego” – to w sytuacji wymuszania samoobwinienia organy państwa nie wypełniają swoich obowiązków ścigania wykroczenia oraz przeprowadzania dowodów zrzucając na właściciela obowiązek dostarczenia „dowodu” przeciwko samemu sobie, co jest działaniem nieakceptowalnym.

Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy w sprawie stanowiącej podstawę niniejszej skargi w rzeczywistości uznały, iż wskazanie przez obwinionego samego siebie jako kierowcy – czyli sprawcy rzekomego wykroczenia nie narusza **procesowej zasady *nemo se ipsum accusare tenetur***. Stanowi to naruszenie prawa do obrony, o którym mowa w art. 4 § 1 k.p.w. Ponadto wskazana zasada wynika wprost z art. 20 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, który recypuje art. 74 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego. Art. 74 § 1 k.p.k. stwierdza zaś wprost, że: „oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść”.

Zasada *nemo se ipsum accusare tenetur* jest powszechnie akceptowana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego. W orzecznictwie akcentuje się m.in. to, że zasada *nemo se ipsum* związana jest ściśle także z prawem do obrony wynikającym z art. 6 k.p.k oraz art. 4 k.p.w., i że oskarżony (obwiniony) nie ma obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść.

W niniejszej sprawie naruszenie zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* wiąże się z faktem, iż obwinionemu czyni się zarzut z tego, że nie wskazał na żądanie Straży Miejskiej w W samego siebie jako sprawcy rzekomego wykroczenia z art. 97 k.w.

Zasada *nemo se ipsum accusare tenetur* ukształtowana została przede wszystkim na gruncie postępowania karnego. Precyzując zakres uprawnień podejrzanego w tym względzie orzecznictwo sądów powszechnych ujmuje rzecz następująco: „przepis art. 74 § 1 KPK w zw. z art. 386 § 1 k.p.k. zapewnia osobie oskarżonej prawo składania wyjaśnień, albo odmówienia ich w całości, czy odmówienia odpowiedzi na poszczególne pytania”, (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 sierpnia 2013 r. w sprawie II Aka 178/18).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2012 r. w sprawie sygn. akt IV KK 99/12, LEX nr 1231601, stwierdził wprost, że „brak jest postaw ku temu by na gruncie postępowania w sprawach o wykroczenie przyjmować węższy zakres realizacji zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* niż ten, który został ukształtowany przez orzecznictwo na płaszczyźnie postępowania karnego”.

Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku błędnie przyjął, że obowiązek wskazania komu został powierzony pojazd, ciąży na jego właścicielu (posiadaczu) pojazdu także wówczas, gdy

owo wskazanie przybiera postać samodenuncjacji. Takiemu rozszerzeniu materialnoprawnego obowiązku przeczy zarówno doktryna.

P. Wiliński słusznie konstatuje, że *konstytucyjne domniemanie niewinności odnosi się do „każdego”, kto popełnił czyn zabroniony [a tym bardziej do każdego komu może zostać postawiony zarzut jego popełnienia] zatem nie tylko do oskarżonego w procesowym tego słowa znaczeniu. Obejmuje ono zatem także osobę „którą dopiero podejrzewa się czy nawet tylko nie wyklucza się popełnienia przez nią przestępstwa”*. (P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s 167-173 - rozdział 5 i tam cytowana literatura).

W przedmiotowej sprawie rozumowanie to ma pełne przełożenie na właściciela lub posiadacza pojazdu, którego dotyczy obowiązek wskazania kierującego, bezspornym jest bowiem w orzecznictwie i doktrynie, że domniemanie niewinności obowiązuje także w postępowaniu wykroczeniowym.

Z domniemaniem niewinności wiąże się immanentnie prawo do obrony, które w sposób oczywisty przysługuje w postępowaniu o wykroczenia. Jest to o tyle istotne, iż jak zauważył, P. Wiliński analizując doktrynę i orzecznictwo w „*art. 42 ust. 2 Konstytucji poszukiwać należy gwarancji nemo se ipsum accusare tenetur, mającej zabezpieczać oskarżonemu swobodę w zakresie korzystania z prawa do składania wyjaśnień*”, a to tego elementu prawa do obrony został pozbawiony skarżący. Tym samym został on postawiony w sytuacji, w której w istocie nie da się prowadzić sensownej – skutecznej obrony w postępowaniu karnym *sensu largo*.

W świetle powyższych okoliczności przyjąć zatem należy, iż w realiach niniejszej sprawy, odmowa udzielenia przez obwinionego informacji o osobie kierującej pojazdem byłaby zachowaniem prawnie dopuszczalnym i mieściła by się w ramach kontratypu prawa do obrony, który przysługuje danej osobie jako sprawcy ujawnionego rzekomego wykroczenia pierwotnego. Biorąc pod uwagę treść art. 42 ust. 2 Konstytucji RP poza wszelką dyskusją pozostaje to, że obowiązek określony w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w zw. art. 96 § 3 k.w nie powinien dotyczyć tego spośród właścicieli lub posiadaczy pojazdu, który sam tym pojazdem kierował lub go używał.

#### **IV. Niekonstytucyjność normy wymuszającej obwinianie siebie samego**

Nieuchronności i szybkości kary za czyn szkodliwy społecznie nie można mylić z zastawianiem pułapki przez państwo na obywatela.

Zgodnie z klasycznym ujęciem normy prawnej, występuje w niej hipoteza, dyspozycja i sankcja. W doktrynie obowiązuje również koncepcja norm sprzężonych. Niezależnie od przyjętej koncepcji prawo określa okoliczności, sposób pożądanego zachowania oraz sankcję w przypadku, gdy adresat normy zachowuje się niezgodnie z legalnie określonym wzorem zachowania. Poniższa analiza dotyczy normy prawnej w rozumieniu klasycznej koncepcji.

Adresatem zaskarżonej w pkt 1 i 2 wstępu normy prawnej, wskazanej w art. 78 ust. 4 P.o.r.d. jest „właściciel lub posiadacz pojazdu”.

Adresat ten powinien, zgodnie ze wzorem zachowania „wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie”

Wyłączenie obowiązku następuje w przypadku, gdy „pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec”.

Obowiązek nie został przez ustawodawcę wyłączony co do właściciela lub posiadacza, gdy sami kierowali lub używali pojazd.

Pełne brzmienie art. 78 ust. 4 P.o.r.d. to:

„Właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec.”

Wyżej wskazana hipoteza i dyspozycja zaskarżonej w pkt 1 i 2 normy prawnej powiązana jest z sankcją w art. 96 §3 Kodeksu wykroczeń w brzmieniu: „Tej samej karze podlega, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.” Art. 96 § 3 k.w. nie przewiduje żadnych wyjątków dla sprawców. Właściciele czy też posiadacze pojazdów nie mogą zatem uchylić się od odpowiedzialności za niewskazanie sprawcy, gdy domniemanymi sprawcami są oni sami.

Ten „uprawniony organ” wysyła żądanie ujawnienia komu właściciel lub posiadacz „powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie” na podstawie art. 132 §2 Kodeksu postępowania karnego, który stanowi, że: „W razie chwilowej nieobecności adresata w jego mieszkaniu pismo doręcza się dorosłemu domownikowi. W razie nieobecności domownika pismo doręcza się administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli podejmą się oddać pismo adresatowi. Przepis art. 133 § 2 stosuje się odpowiednio.” **Biorąc pod uwagę, że przesłanki wykroczenia konkretyzują się w kontekście doręczenia i upływu czasu, za niezgodne z Konstytucją należy uznać umożliwienie doręczenia osobie innej niż adresat – właściciel lub posiadacz pojazdu w razie niedookreślonej przez ustawodawcę „chwilowej nieobecności”.** Przepisy proceduralne dotyczące doręczenia stają się w tym wypadku niezbędnym elementem konstruującym czyn zabroniony.

Wyżej wskazany przepis K.p.k. stosuje się na podstawie norm Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Zgodnie z jego art. 1:

„§ 1. Postępowanie w sprawach o wykroczenia toczy się według przepisów niniejszego kodeksu.

§ 2. W postępowaniu, o którym mowa w § 1, przepisy Kodeksu postępowania karnego stosuje się jedynie, gdy niniejszy kodeks tak stanowi.”

Przepis art. 132 § 2 K.p.k. znajdzie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Zgodnie z art. 38 §1 K.p.o.w.:

Do czynności procesowych prowadzonych w postępowaniu w sprawach o wykroczenia stosuje się odpowiednio także przepisy art. 95, art. 100 § 1 i 8, art. 105, art. 107, art. 108, art. 116-134, art. 136-142, art. 143 § 1 pkt 10, art. 156 § 1-5 i 6, art. 157, art. 158, art. 160-166 Kodeksu postępowania karnego, a gdy sąd orzeka jednoosobowo, również przepisy art. 109-115 Kodeksu postępowania karnego.

Przepis art. 96 §3 K.w. wraz z art. 78 ust. 4 P.o.r.d. oraz kwestia poprawności procesowania w tym doręczenia (zgodnie z art. 132 §2 K.p.k.) były podstawą rozstrzygnięcia w wyroku Sądu Okręgowego w L z dnia maja 2022 r., sygn akt utrzymujący w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P z dnia października 2021 r., sygn. akt .

Zaskarżone przepisy wpływają na sferę praw i obowiązków Skarżącego z uwagi na uniemożliwienie mu prawa do obrony. W nieproporcjonalny sposób penalizują czyn zabroniony i nie utrzymują standardów demokratycznego państwa prawnego.

Istnieje utrwalona linia orzecznicza która nadała zaskarżonemu przepisowi niekonstytucyjną treść. Praktyka sądowa doprowadziła do tego że obowiązek wskazania kierującego pojazdem oznacza obowiązek samodenuncjacji. Wskazanie na siebie samego oznacza wskazanie sprawcy wobec braku innych alternatyw i oznacza wskazanie wypełnienia przesłanek czynu zabronionego.

Wątpliwości konstytucyjne Skarżący kieruje wobec orzecznictwa. Sądy odczytują normę w ten sposób, że osoba, która nie chce wskazać siebie jako kierującego pojazdem nie



wskazuje jednocześnie sprawcy wykroczenia drogowego. W praktyce orzeczniczej **wskazanie siebie jako kierującego pojazdem oznacza wskazanie sprawcy**, wskazanie przynajmniej strony podmiotowej i przedmiotowej wykroczenia, oznacza wskazanie sprawcy **bez alternatywnych opcji personalnych oraz wskazanie czynu zabronionego**. W tej sytuacji wskazanie siebie determinuje orzeczenie karne. Przyznanie się do prowadzenia pojazdu staje się elementem konstruującym wykroczenie. Państwo przerzuca ciężar dowodu na sprawcę wykroczenia, co w świetle zasady domniemania niewinności jest nieakceptowalne. Element zwolnienia Państwa z udowodnienia winy obywatelowi również nie może znaleźć uznania. Jest to nieuprawnione przeniesienie ciężaru dowodzenia na obywatela przeciwko niemu samemu, podczas gdy z Konstytucji wynika domniemanie niewinności.

Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, określone w Rozdziale XI Kodeksu wykroczeń, a, do pewnego stopnia, także w zbliżonym co do charakteru art. 161 tegoż kodeksu, z woli ustawodawcy lub rozporządziadawcy są zwalczane przez liczne służby funkcjonujące na terytorium Polski. Wymienić tu należy przykładowo: Policję, Inspekcję Transportu Drogowego, Straż Gminną (Miejską), Straż Graniczną, Straż Leśną, Straż Parku oraz Żandarmerię Wojskową. Omawiana aktywność tych służb, we wspomnianym zakresie, przejawia się również w nakładaniu grzywny w drodze mandatu karnego na sprawców wykroczeń. Jednocześnie to nie obywatel ma obwiniać sam siebie tylko działające w imieniu Państwa organy mają obowiązek dokonywać ustalenia sprawcy i sporządzania wniosku o ukaranie.

Zasada szybkiej reakcji na fakt popełnienia wykroczenia, akcentowana w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia (por. art. 95 § 4), jak również zróżnicowany poziom merytoryczny służb zwalczających wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji nie mogą pozostać bez wpływu na ocenę unormowań typizujących poszczególne zachowania jako wykroczenia. W szczególności, regulacje takie powinny eliminować, a przynajmniej ograniczać możliwość uznaniowości ze strony służb zwalczających omawiane wykroczenia. Unormowania powinny przeciwdziałać sytuacjom przymusowego samoobwiniania znanych raczej systemom totalitarnym, a nie demokratycznym państwom prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Już w tym miejscu należy również podkreślić, że, zgodnie z art. 33 § 1 i § 2 Kodeksu wykroczeń, organ orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Wymierzając karę, organ orzekający bierze pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie po popełnieniu wykroczenia. W żadnym natomiast wypadku przesłanką decydującą o wymiarze kary za wykroczenie, a tym bardziej przesłanką determinującą wdrożenie ścigania sprawcy wykroczenia, nie może być sytuacja finansowa, w tym budżet, jednostki terytorialnej państwa ani państwa jako całości. Tym samym, podejmowanie działań legislacyjnych jedynie deklaratywnie mających służyć poprawie bezpieczeństwa w komunikacji, a fatycznie zapewniających realizację określonych wpływów budżetowych, należy uznać za niedopuszczalne (stanowisko Prokuratora Generalnego z dnia 12 lutego 2013 r. PG VIII TKw 62/12). Konstrukcja zaskarżonej w pkt 1 i 2 wstępu normy prawnej przymuszającej wskazywanie siebie samego jako kierowcy, a tym samym obwinionego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia rodzi pytanie o to, czy proporcjonalną jest reakcja penalna do faktu niewskazania siebie samego jako sprawcy wykroczenia w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji

RP – jak w tym wypadku - nieprawidłowego parkowania, a może celem kwestionowanej normy wymuszającej de facto samoobwinienie jest wyłącznie cel fiskalny, skoro w pewnym sensie obojętne jest do czego się przyzna właściciel pojazdu (do wykroczenia stanowiącego podstawę poszukiwania kierowcy, czy do niewiedzy kto był kierowcą) środki publiczne zostaną zasilone? Demokratyczne państwo prawne nie może zadowalać się wyłącznie celem fiskalnym, gdyż wykroczenie dla którego poszukiwany jest kierowca może być poważnym wykroczeniem dalece bardziej godnym ukarania niż niewskazanie kierującego. Nie sposób ustrzec się wrażeniu, że celem zaskarżonych przepisów nie była nieuchronność kary za wykroczenie z powodu którego poszukuje się kierowcy tylko nieuchronność zapłaty, niezależnie czy ta zapłata ma cokolwiek wspólnego z karą za wykroczenie z powodu którego poszukuje się kierowcy. Tak stosowana konstrukcja prawna nie realizuje celu odpowiedzialności penalnej.

Zgodnie z art. 1 § 1 Kodeksu wykroczeń, odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5000 złotych lub nagany. Z kolei § 2 tegoż art. 1 stanowi, że nie popełnia wykroczenia sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy czasie czynu. Wobec przyjęcia takich unormowań przez ustawodawcę należy uznać za oczywiste, że postępowanie w sprawach o wykroczenia jest postępowaniem najbardziej zbliżonym do postępowania karnego spośród występujących w polskim systemie prawnym postępowań o charakterze represyjnym. Tym samym unormowania statuujące odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia muszą w szczególności rygorystyczny sposób spełniać stosowne wymogi konstytucyjne w omawianym w niniejszym wniosku zakresie.

**Nie do przyjęcia jest pogląd, że jakakolwiek konstrukcja prawna pozorująca inną czynność w innym postępowaniu daje faktyczny wynik w postaci przymusowego obwiniania samego siebie.** Kreowanie takich konstrukcji prawnych jest nadużyciem prawa i użyciem normy prawnej w sposób niekonstytucyjny. Należy bowiem rozumieć prawo wykroczeń jako system, a nie zbiór oderwanych od siebie norm, przy użyciu których organ ścigania pozorujący poszukiwanie sprawcy wykroczenia lub prowadzący postępowanie przeciwko sprawcy jednego wykroczenia będzie **pozorował odrębność reakcji penalnej** w innym postępowaniu wynikowo zależnym od tego pierwszego. Jeśli ustawodawca nakłada na obywatela obowiązek przyznania się do prowadzenia pojazdu obwarowany represją wykroczeniową, a to przyznanie w sposób wykluczający inne sprawstwo kreuje tą samą osobę jako sprawcę innego wykroczenia, to jest to sytuacja niekonstytucyjna i dodatkowo niedopuszczalna moralnie.

**Przepis art. 132 § 2 K.p.k. znalazł zastosowanie w postępowaniu w sprawie o wykroczenie, w sprawie Skarżącego - obwinionego R. K , a jego treść miała wpływ na zaistnienie domniemanego wykroczenia z art. 96 §4 K.w., za które został skazany wyrokami wskazanymi we wstępie.** Zastosowanie w art. 132 §2 K.p.k. niedookreślonego zwrotu „chwilowej nieobecności” adresata w kontekście kreowania przesłanek odpowiedzialności penalnej poprzez możliwość doręczenia komu innemu niż adresat żądania ujawnienia osoby kierującej lub używającej pojazd i liczenia od tego momentu czasu w jakim adresat ma się zachować zgodnie z normą prawną jest niedopuszczalne w świetle konstytucyjnego prawa do obrony. Jednym z fundamentów prawa do obrony jest określoność czynu zabronionego. W prawie wykroczeń dowolność interpretacyjna może doprowadzić w praktyce do niezrealizowania penalizacji czynu szkodliwego społecznie lub hiperpenalizacji. Jak wskazuje J. Długosz, „konstytucyjna zasada określoności przepisów prawa przejawia się na gruncie prawa karnego w tym, że przepisy karne muszą zawierać **maksymalnie określony**, tj. możliwie precyzyjny, komunikatywny i poprawny opis znamion typu czynu

zabronionego pod groźbą kary.”<sup>1</sup> *Odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5000 złotych lub nagany* (art. 1 ust. 1 K.w.). Czyn społecznie szkodliwy stypizowany jako wykroczenie musi być określony w sposób konkretny. Dookreślenie czynu w hipotezie i dyspozycji normy prawnej nie może dawać przestrzeni do dowolności interpretacyjnej. Precyzyjne określenie znamion wykroczenia nie musi oznaczać kazuistyki. Znamiona czynu zabronionego ma określać suweren, a nie funkcjonariusz publiczny wykonujący wolę suwerena. Znamiona czynu zabronionego nie mogą zależeć od doręczyciela przesyłki, który w dowolny sposób określi „chwilową nieobecność” adresata. Podstawowe zasady odpowiedzialności za czyn zabroniony domagają się stypizowania go na bazie zasady określoności czynów zabronionych. Zatem zarówno hipoteza jak i dyspozycja normy prawnej muszą gwarantować powtarzalny sposób wykładni normy w sposób zapewniający bezpieczeństwo prawne zarówno sprawcy czynu jak i funkcjonariusza publicznego podejmującego czynności ujawnienia czynu i obwinienia sprawcy. Aby te normy poprawnie odkodować, ustawodawca powinien unikać niedostatecznej zrozumiałości przepisów, np. wyrażen zrozumiałych wieloznacznie (wadliwość składniowa – *amfibolia, amfibologia*; wadliwe użycie wyrazów potencjalnie wieloznacznych (*homonimia, ekwiwokacja*), niedopowiedzeń, a ponadto wyrażen zrozumiałych mętnie<sup>2</sup>. Nie powinien również dopuszczać się błędnego definiowania pojęć<sup>3</sup>. Nie wyklucza to stosowania klauzul generalnych, jednak ich użycie nie może oznaczać w praktyce przerzucania definiowania czynu zabronionego z suwerena na funkcjonariusza publicznego zamiast subsumpcji w ramach określonego czynu zabronionego. Niewątpliwą wartością samego prawa jest porządek jaki wprowadza w życie społeczne. Wspierać tą ideę mają regulacje zasad techniki prawodawczej<sup>4</sup>, które w § 155 ust 1 stanowią, że *Jeżeli zachodzi potrzeba zapewnienia elastyczności tekstu aktu normatywnego, można posłużyć się określeniami nieostrymi, klauzulami generalnymi albo wyznaczyć nieprzekraczalne dolne lub górne granice swobody rozstrzygnięcia*. Elastyczność nie może jednak prowadzić do samowoli i hiperpenalizacji. Wprowadzenie klauzuli generalnej, pojęcia niedookreślonego do tekstu prawnego nie oznacza dowolności wykładni. Dowolność interpretacyjna uzależniona od poglądów funkcjonariusza publicznego lub listonosza łamie zasadę prawa do obrony, gdyż podmiot obwiniony nie ma możliwości odwołania się do obiektywnego kryterium – prawa, tylko uzależniony jest od kryterium subiektywnego – poglądów funkcjonariusza publicznego. *Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu* stanowi Konstytucja RP<sup>5</sup> w art. 42 ust 2. To prawo warto zauważyć i w sytuacji prawnej obwinionego, choć należy wskazać za A. Mezglewskim, iż „realizacja prawa do obrony w postępowaniu w sprawach o wykroczenia doznaje szeregu ograniczeń. Dotyczy to przede wszystkim etapów postępowania poprzedzających rozprawę główną. Ograniczenia te wynikają zarówno z przepisów obowiązującego Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, jak też z określonych (niewłaściwych) praktyk organów prowadzących postępowanie”<sup>6</sup>. Jak stwierdził Sąd

<sup>1</sup> J. Długosz, *Ustawowa wyłączność i określoność w prawie karnym*. Warszawa 2016, s. 406.

<sup>2</sup> Zob. Z. Hajduk, *Ogólna metodologia nauk*. Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001, s. 54-55.

<sup>3</sup> Por. Z. Hajduk, *Ogólna...*, s. 62-63.

<sup>4</sup> Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie "Zasad techniki prawodawczej" (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 283), Załącznik – Zasady techniki prawodawczej.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm., zwana w dalszej treści artykułu również skrótem: Konstytucja RP.

<sup>6</sup> Por. w zakresie prawa do obrony A. Mezglewski, *Mankamenty postępowania w sprawach o wykroczenia ograniczające realizację prawa do obrony*. Studia Prawnicze KUL, 2-3 (30-31) 2007, s. 61; Por. T. Sienkiewicz,

Najwyższy: „Wyrażona w art. 42 ust. 1 konstytucyjna zasada *nullum crimen sine lege poenali anteriori*, mająca przecież zastosowanie również w odniesieniu do wykroczeń, nakłada obowiązek określenia znamion czynu zabronionego w akcie normatywnym o charakterze ustawowym, co oznacza, że zachowanie podlegające represji, w tym jego rodzaj i cechy charakterystyczne, jak również wysokość przewidzianych kar i zasady ich wymierzania - muszą zostać sprecyzowane bezpośrednio w normach rangi ustawowej. Na gruncie przepisów regulujących odpowiedzialność za wykroczenia dyrektywa powyższa znalazła swój wyraz w art. 1 § 1 k.w., który określa wykroczenie jako czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5.000 złotych lub nagany”.<sup>7</sup> Społeczna szkodliwość musi być mierzalna przy pomocy kryterium obiektywnego – prawa.

Sytuacja, w której zwrot „chwilowej nieobecności” adresata staje się furtką do omijania zasady osobistego doręczania przesyłek w postępowaniu, w którym doręczenie jest elementem konstrukcyjnym wykroczenia jest sytuacją nie do pogodzenia z konstytucyjnym prawem do obrony i stanowi *de facto* odmianę wprowadzenia zasady domniemania winy adresata przesyłki – właściciela lub posiadacza pojazdu. Połączenie domniemania winy z dookreśleniem przesłanek odpowiedzialności za czyn zabroniony poprzez klauzulę generalną, zwrot niedookreślony może prowadzić do represji państwowej jako celu oderwanego od celu prawa wykroczeń. Hiperpenalizacja może prowadzić do zastraszania społeczeństwa. Celem terroru państwowego jest pozbawienie gwarancji prawa do obrony, doprowadzenie obywatela do pozbawienia go świadomości godności osobowej, a co za tym następuje do wymuszenia postępowania zgodnego z oczekiwaniami „tyrana”. Państwo, które nie opiera swej władzy na naturalnym porządku prawnym, którego prawa nie są rozumiane ani akceptowane w społeczeństwie często przestaje stanowić i stosować prawo, a zaczyna stanowić i stosować wobec własnych obywateli terror – w tym wypadku doręczając przesyłkę korzystając z ustawowo dopuszczonej „chwilowej nieobecności” adresata i „wrabiając” go w wykroczenie faktem doręczenia komu innemu. Doręczanie przesyłki osobie innej niż adresat oznacza uniemożliwienie adresatowi przesyłki zachowanie się zgodnie z dyspozycją normy prawnej.

Zasada indywidualizacji kar i środków karnych może zaistnieć przy poszanowaniu zasady określoności czynu zabronionego, a nie może zaistnieć przy proponowanym określeniu przesłanek czynu klauzulą generalną z prawie jednoczesną zmianą systemu na system działający w oparciu o domniemanie winy. W takiej sytuacji zakłócona zostaje realizacja zasady proporcjonalności reakcji penalnej, gdzie współmierność niekorzystnego skutku jest elementem istotnym<sup>8</sup>. Treść art. 132 §2 K.p.k. jest niedoformalizowana, a kreowanie cech czynu zabronionego poprzez „chwilową nieobecność” adresata jest konstytucyjnie niewystarczające. Kreowanie wykroczenia poprzez doręczenie innej osobie nie odnosi się do środków oddziaływania wychowawczego, tylko w ocenie autora skupia się na represji jako celu samym w sobie. Jest to nieadekwatne i niespójne systemowo z wzorcem kontroli oraz z pozostałymi przepisami K.p.w. oraz K.w. Należy zauważyć, że kodeks wykroczeń nie nakłada przecież obowiązku wymierzania kary za każde naruszenie prawa i w każdym przypadku. W stosunku do sprawcy czynu można poprzestać na *zastosowaniu pouczenia, zwróceniu uwagi, ostrzeżeniu lub na zastosowaniu innych środków oddziaływania wychowawczego* (art. 41 K.w.). Zgodnie z art. 33 § 2 i 3 Kodeksu wykroczeń Sąd bierze pod uwagę „*sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia*”,

---

*Zasada prawdy materialnej w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Studium jednego przypadku.* Studia Prawnicze KUL 3-4 (47-48) 2011.

<sup>7</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2009 r. III KK 245/09 LEX nr 529630, dostęp: 04.02.2021 r.

<sup>8</sup> Zob. szerzej o koncepcjach proporcjonalności w J. Długosz, *Zasada proporcjonalności w prawie europejskim jako przesłanka kryminalizacji*. [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*. Warszawa 2010, s. 90-93.

„prowadzenie przez sprawcę nienagannego trybu życia przed popełnieniem wykroczenia i wyróżnianie się spełnianiem obowiązków, zwłaszcza w zakresie pracy”. Doktryna wskazuje dokonując wykładni art. 33 § 3 kw, że „sędziowie zobowiązani są uwzględniać jako okoliczności łagodzące to, co ustawodawca wskazał w § 3”<sup>9</sup>. Zgodnie z art. 4 K.p.k. w zw. z art. 8 K.p.w. sąd ma obowiązek brania pod uwagę również okoliczności przemawiające na korzyść obwinionego. Ponadto, zgodnie z obowiązującą obecnie wykładnią kara stanowi swego rodzaju ostateczność przy wyborze środków oddziaływania. Doktryna wskazuje, że „środki pozakarne jako forma reakcji na wykroczenia mają pierwszeństwo, a dopiero w razie uznania, iż nie są wystarczające do wdrożenia sprawcy do poszanowania prawa i przestrzegania zasad współżycia społecznego, należy stosować kary przewidziane w Kodeksie wykroczeń”<sup>10</sup>. Formuła „chwilowej nieobecności” adresata nie odnosi się do przepływu informacji w tym zakresie przerzucając ciężar dowodu braku winy na obwinionego i to w sposób de facto tak sformalizowany, by odwołanie z przyczyn formalnych mogło być bezskuteczne lub dowody przywołane bezskutecznie. Natomiast zarówno w świetle odpowiedzialności za czyn zabroniony wskazanej w art. 17 K.w., jak i przesłanek obligatoryjnego ustanowienia obrońcy z urzędu wskazanych w art. 21§1 K.p.w. oraz przesłanek możliwości stosowania trybu nakazowego wyrażonych w art. 93 K.p.w. każdy organ ścigania i sąd powinien czuć się zobowiązany do realnego badania, czy osoba obwiniona w ogóle powinna ponosić odpowiedzialność za popełniony czyn i w jakim trybie ta odpowiedzialność ma zostać oceniona.<sup>11</sup> Niedookreśloność czynu zabronionego i wprowadzenie domniemania winy będą rodzić represję jako cel sam w sobie, niezależnie od tego czy obwiniony wskutek swoich osobistych właściwości w świetle art. 17 K.w. powinien ponosić odpowiedzialność za czyn czy też nie. Stosowanie klauzul generalnych powinno być

<sup>9</sup> M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*. Warszawa 2006, s. 263; por. o prawdzie materialnej w K.p.w. - T. Sienkiewicz, *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Studium jednego przypadku*. Studia Prawnicze KUL 3-4 (47-48) 2011; por. o prawach człowieka niepełnosprawnego w K.p.w. - T. Sienkiewicz, *Prawo człowieka niepełnosprawnego do obrony w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*. [w:] R. Sztuchmiller, J. Krzywkowska, (red.), *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*. T.2, Olsztyn 2012.

<sup>10</sup> M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, s. 300-301.

<sup>11</sup> Por. A. Skowron, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*. Warszawa 2010, s. 503-504. „Obecnie wyrok nakazowy może być wydany na posiedzeniu bez udziału stron (art. 93 § 1 in fine i art. 60 § 1 pkt 7). Powoduje to, że w niektórych przypadkach sąd może wydać wyrok nakazowy pomimo tego, że sprawca nie ponosi winy z uwagi na niepoczytalność. Zapobiegać temu miał wprowadzony nowelą wymóg przesłuchania obwinionego na etapie czynności wyjaśniających, jednak ze względu na zbyt liberalne traktowanie instytucji z art. 54 § 7, w dalszym ciągu nie należą do rzadkości sytuacje, gdy wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego obwinionego ujawniają się dopiero po uprawomocnieniu wyroku nakazowego. (...) Negatywną przesłanką do wydania wyroku nakazowego są okoliczności określone w art. 21 § 1 (art. 93 § 4). Konieczność przesłuchania osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia miała w zamyśle ustawodawcy zapobiegać sytuacjom, gdy wyrok nakazowy zostanie wydany w stosunku do osoby głuchej, niemej lub niewidomej lub gdy zachodzą uzasadnione wątpliwości co do jej poczytalności. Wymóg przesłuchania sprawcy wykroczenia już na etapie czynności wyjaśniających jest w praktyce bardzo często pomijany, co wynika w głównej mierze z dotychczasowych przyzwyczajeń organów uprawnionych do dokonywania czynności wyjaśniających – nie tylko Policji. Można pokusić się nawet o stwierdzenie, że poza strażami gminnymi (miejskimi) oraz inspektorem pracy, pozostałe podmioty uprawnione do dokonywania czynności wyjaśniających nagminnie nie stosują się do tego wymogu, zwłaszcza że nie jest to powodem zwrotu wniosku do uzupełnienia. Rodzi to oczywiście pytanie o sens wydawania wyroków nakazowych w tych sprawach, gdy w aktach brak tego rodzaju dowodu (wyjaśnień obwinionego), a już z całą pewnością wtedy, gdy wniosek o ukaranie pochodzi od oskarżyciela prywatnego.” Por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.09.1999 r., sygn. akt II UKN 131/99, <https://sip.lex.pl/#/jurisprudence/520138993?cm=DOCUMENT>; dostęp: 23.01.2021 r. „Choroba i leczenie w poradni zdrowia psychicznego nie uzasadniają przyjęcia braku zdolności strony do czynności procesowych (art. 65 § 1 KPC). Choroba taka bowiem nie unieczestwia zdolności do czynności prawnych (art. 12 i 13 KC).” Por. uzasadnienie Wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 12 lipca 2005 r., sygn. akt II SA/Po 1327/03, <https://sip.lex.pl/#/jurisprudence/520816776/1/ii-sa-po-1327-03-wyrok-wojewodzkiego-sadu-administracyjnego-w-poznaniu?cm=URELATIONS>; dostęp: 23.01.2021 r.

bardzo przemyślane, gdyż „zakaz karny musi być określony na tyle dokładnie, by uniknąć niesprawiedliwości”<sup>12</sup>.

Należy zadać pytanie: **W jaki sposób zwrot „chwilowej nieobecności” adresata przesyłki pozwala na realizację prawa do obrony w postępowaniu w sprawach o wykroczenia?** Odpowiedź w tym przypadku jest negatywna – w ogóle nie pozwala, co oznacza sprzeczność z konstytucyjnym prawem do obrony wyrażonym w art. 42 Konstytucji RP. Właściciel lub posiadacz pojazdu został pozbawiony gwarancji realnej obrony. Można odnieść wrażenie, że ustawodawca zaprojektował „wpłatomat” dla właścicieli lub posiadaczy pojazdu, którzy „z automatu” podlegają karze, gdy nie wskażą osoby, której powierzyli pojazd do kierowania lub używania. W niniejszej sprawie nie ma śladu badania przez Straż Miejską lub Sąd czy zachodzą przesłanki do zastosowania środków oddziaływania wychowawczego tylko zastosowano karę grzywny.

Wprowadzanie do tekstu prawnego pojęć niedookreślonych określających przesłanki występowania czynu zabronionego w połączeniu z próbą wprowadzania zasady domniemania winy musi rodzić obawy w kontekście występowania gwarancji realizacji prawa do obrony. Należy zwrócić uwagę, że klauzule generalne należy rozpatrywać w kontekście możliwości dekodowania woli prawodawcy oraz możliwości zapewnienia gwarancji procesowych. Zgodnie z art. 4 K.p.w., *obwinionemu przysługuje prawo do obrony, w tym do korzystania z pomocy jednego obrońcy, o czym należy go pouczyć*. Dokumenty międzynarodowe odnoszące się do sytuacji oskarżonego w postępowaniu karnym wskazują na kilka aspektów prawa do obrony. Jak wskazuje B. Gronowska, „chodzi o pewien **pakiet praw** pozostających ze sobą w ścisłym związku. Wszystkie dokumenty tzw. międzynarodowej ochrony praw człowieka odnoszą się bowiem zarówno do **tzw. obrony materialnej** (obrona własna oskarżonego), **obrony formalnej** (obrona przy pomocy adwokata), a niektóre z nich dodatkowo eksponują takie atrybuty prawa do obrony jak prawo oskarżonego do nieprzyznawania się do winy oraz prawo do niezmuszania do zeznawania przeciwko sobie”<sup>13</sup>. Uwagi te są aktualne również w odniesieniu do sytuacji prawnej obwinionego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Na szczególną uwagę zasługuje w tym postępowaniu konstrukcja ujawniania przesłanek do obowiązkowego udziału obrońcy<sup>14</sup>, którym może być nie tylko adwokat, ale i radca prawny<sup>15</sup>.

Określoność czynu zabronionego jest fundamentem prawa do obrony. Zasada *nullum crimen sine lege certa* ma dwa aspekty – „wzorzec ma być tak skonstruowany, ażeby zawierał dokładny opis pozwalający jednoznacznie oddzielić typy zachowań prawnokarnie sankcjonowanych od irrelevantnych, i po drugie, ażeby umożliwił odróżnienie wzajemnie od siebie poszczególnych typów zachowań sankcjonowanych”<sup>16</sup> – pisze M. Rodzyńkiewicz. Do tego musi istnieć mechanizm pozwalający na to by zorientować się, że przesłanki obligatoryjnej obrony zachodzą. Niedookreśloność takich gwarancji nie daje. „Istotnym elementem prawa do obrony jest **prawo do korzystania z fachowej pomocy obrońcy**”<sup>17</sup> – pisze B. Gronowska. Prawo człowieka do obrony w postępowaniu w sprawach o wykroczenia w praktyce realizuje się przede wszystkim poprzez obowiązkowy udział w procesie profesjonalnego pełnomocnika, aby np. dysfunkcja organizmu nie była powodem

<sup>12</sup> L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*. Warszawa 1990, s. 151.

<sup>13</sup> B. Gronowska, *Prawo oskarżonego do obrony*. [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona*. Toruń 2010, s. 284.

<sup>14</sup> Zob. K.p.w., art. 21 §1; por. I. Bień-Węglowska, *Status obwinionego sensu largo w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*. Lublin 2012, s. 142-143.

<sup>15</sup> Zob. K.p.w., art. 24 §1; O prawie do korzystania z pomocy obrońcy zob. m. in. w: I. Bień-Węglowska, *Status obwinionego...*, s. 86-87, 142-143; por. L.K. Paprzycki (red.), A. Błachnio-Parzych, R. Paprzycki, *Opiniowanie psychiatryczne i psychologiczne w procesie karnym. Orzecznictwo i piśmiennictwo*. Kraków 2002, s. 187-190, 193; por. S. Pikulski, *Ekspertyza psychiatryczna w procesie karnym*. Warszawa 2002, s. 25-26.

<sup>16</sup> M. Rodzyńkiewicz, *Modelowanie pojęć w prawie karnym*. Kraków 1998, s. 44-45.

<sup>17</sup> B. Gronowska, *Prawo oskarżonego do obrony*, s. 284.

nierzetelnego procesu i niesprawiedliwego wyroku. W systemie prawnym istnieje zależność między normami prawa materialnego a proceduralnego i mogą występować sytuacje, w których, można odnieść wrażenie pozornych gwarancji realizacji praw człowieka, w praktyce nierealizowanych wskutek wad procedury mającej dane prawo urzeczywistnić<sup>18</sup>. We wskazanym już § 155 „Zasad techniki prawodawczej” ustawodawca odnosi się do potrzeby elastyczności tekstu normatywnego - „jeżeli zachodzi potrzeba zapewnienia elastyczności tekstu normatywnego, można posłużyć się określeniami nieostrymi, klauzulami generalnymi albo wyznaczyć nieprzekraczalne dolne lub górne granice swobody rozstrzygnięcia”. Czy klauzula „chwilowej nieobecności” adresata wykracza poza niezbędną elastyczność tekstu normatywnego? W ocenie autora znacznie wychodzi poza niezbędną wyżej wskazaną potrzebę legislacyjną, gdyż stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa prawnego i zasad uczciwego procesu.

Trybunał Konstytucyjny zauważa, iż w piśmiennictwie przyjmuje się, że z zasady *nullum crimen sine lege poenale anteriora*, wyrażonej w art. 42 ust. 1 Konstytucji, a na poziomie ustawowym powtórzonej w art. 1 § 1 k.k., wynikają następujące reguły szczegółowe:

- 1) czyny zabronione muszą być określone w ustawie (*nullum crimen sine lege scripta*),
- 2) typy przestępstw muszą być określone w sposób maksymalnie dokładny (*nullum crimen sine lege certa*),
- 3) niedopuszczalne jest stosowanie (niekorzystnej dla sprawcy) analogii i wykładni rozszerzającej,
- 4) ustawa karna wprowadzająca odpowiedzialność karną lub ją zaostrzająca nie może działać wstecz (*nullum crimen sine lege praevia, lex retro non agit*).
- 5) kara za przestępstwo musi być określona i przewidziana we wcześniej wydanej ustawie (*nulla poena sine lege poenali anteriora*).<sup>19</sup>

Połączenie zasady domniemania winy (gdyż kierowca odpowiada jako kierowca lub jako właściciel czy posiadacz) z klauzulą generalną, zwrotem niedookreślonym zagraża bezpieczeństwu prawnemu wszystkich podmiotów biorących udział w sytuacji prawnej. Jak wskazuje J. Długosz, „na gruncie stosowania prawa celem typizacji jest ograniczenie możliwości interpretacyjnych (tj. rezultatów wykładni) ustawowych znamion typu czynu zabronionego, a tym samym doprowadzenie do redukcji niepożądanego w prawie karnym luzu interpretacyjnego...”<sup>20</sup>. Wśród wyrażen, którymi posługuje się ustawodawca, celowo używa się niekiedy wyrażen nieostrych, pochodzących z porządku moralnego i innych pozasystemowych porządków. Przykładami takich wyrażen są np. „dobra wiara”, „społeczno-gospodarcze przeznaczenie rzeczy”, „należyta staranność”, „niskie pobudki”. Istnieje też możliwość odesłania do norm pozaprawnych np. zasad współżycia społecznego. Takie przepisy, które czynią prawo bardziej elastycznym, zwane są klauzulami generalnymi.<sup>21</sup>

<sup>18</sup> A. Zoll wskazuje, iż „studiując Konstytucję można stwierdzić, że sytuacja prawna osób niepełnosprawnych jest w Polsce uregulowana wręcz wzorcowo. Rzeczywistość, niestety, jest inna, o czym może świadczyć codzienna poczta trafiająca do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Zarówno obowiązujące przepisy o charakterze ustawowym, a w jeszcze większym stopniu przepisy wykonawcze nie były w stanie zapobiec faktycznej dyskryminacji osób niepełnosprawnych. Jeżeli nawet w normach prawnych nieczęsto spotyka się rozwiązania jawnie dyskryminujące, to codzienna rzeczywistość jakże często przedstawia przykłady faktycznej dyskryminacji osób niepełnosprawnych.” A. Zoll, *Równość w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. [w:] M. Piasecki, M. Stępnik, *Osoby z niepełnosprawnością w polityce Organizacji Narodów Zjednoczonych*. Lublin 2002, s. 11; por. T. Sienkiewicz, *Status człowieka niepełnosprawnego w prawie administracyjnym*. Warszawa 2006, s. 25-34; T. Sienkiewicz, *Status człowieka niepełnosprawnego w prawie publicznym*. Warszawa 2007, s. 161-171.

<sup>19</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 r., SK 35/12, LEX nr 1537312, dostęp: 23.08.2021 r.

<sup>20</sup> J. Długosz, *Ustawowa wyłączność...*, s. 338. Zob. tamże o funkcji selekcyjnej i gwarancyjnej, s. 338 i nast.

<sup>21</sup> Zob. T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*. Wyd. C. H. Beck 2003, s. 34-35. Szerzej o klauzulach generalnych w: L. Leszczyński. *Klauzule generalne w stosowaniu prawa*. Lublin 1986; Por. W.

Umożliwiają one dostosowanie rozstrzygnięcia do określonej sytuacji prawnej w sposób najbardziej sprawiedliwy. Ich nadużywanie musi jednak prowadzić do uwag krytycznych<sup>22</sup>, gdyż to, co istotne w prawie cywilnym, dla prawa wykroczeń ma wartość o tyle, jeżeli nie prowadzi do terroru sądowo-administracyjnego, lub powstawania niepożądanych zwyczajów dotyczących stosowania prawa. Skoro dookreślenie, poprawne stypizowanie czynu zabronionego stanowi gwarancję uzyskania sprawiedliwego wyroku, to należy wskazać, jakie regulacje stanowią zagrożenie dla ww. gwarancji w kontekście opisywanej klauzuli generalnej „chwilowej nieobecności” adresata.

Klauzula generalna „chwilowej nieobecności” adresata powoduje konieczność oceny przez doręczyciela przesyłki czy ta „chwilowość” występuje. Doręczenie wraz z brakiem reakcji adresata na treść przesyłki powoduje konieczność reakcji penalnej i „chwilowość” jest oceną, która tak naprawdę nie podlega skutecznemu kwestionowaniu w momencie doręczenia. Należy zwrócić uwagę, że przepis art. 132 §2 K.p.k. jest elementem szerszej normy prawnej i to elementem niezbędnym do stwierdzenia występowania wykroczenia (w tym przypadku obwinionego R. K. ).

Na marginesie argumentacji przemawiającej za niekonstytucyjnością art. 132 §2 K.p.k. należy mieć na uwadze, że właścicielem pojazdu może być przecież osoba, która musi mieć obrońcę. Zgodnie z brzmieniem art. 21 K.p.w. *w postępowaniu w sprawie o wykroczenia obwiniony musi mieć obrońcę przed sądem, jeżeli:*

1) *jest głuchy, niemy lub niewidomy;*

2) *zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności.*

Np. osoby głuche lub nieme mogą legalnie prowadzić pojazd. W związku z tym, iż postępowanie w sprawie o wykroczenia dokumentowane jest w formie pisemnej, a rozprawa w postępowaniu zwyczajnym odbywa się ustnie, człowiek posiadający choćby jedną z wyżej wskazanych dysfunkcji organizmu ma małe szanse na samodzielne podejmowanie obrony. Prawdopodobieństwo sprawiedliwego procesu maleje jeszcze bardziej przy realizacji postępowania jako postępowania nakazowego. Zagrożenie bezpieczeństwa prawnego pojawia się, gdy ustawa nie spełnia swych zasadniczych funkcji obiektywizującej, porządkującej i gwarancyjnej<sup>23</sup>. Stąd dodatkowy argument przeciwko automatyzacji poboru grzywien za niewskazanie sprawcy.

Dodatkowym argumentem przeciwko zaskarżonej normie jest to, przecież właściciel lub posiadacz pojazdu może „kryć” właściwego sprawcę poprzez fałszywe przyznanie się do prowadzenia pojazdu – czyli do popełnienia wykroczenia i cele kary nie zostaną osiągnięte, a ustawodawca zaplanował swego rodzaju niedopuszczalną „odpowiedzialność zbiorową” osób mających kontakt z pojazdem, co jest sprzeczne z zasadą indywidualizacji kary.

Warto nadmienić, że jedną z przesłanek „przyzwoitej legislacji” jest poprawne, precyzyjne i jasne formułowanie przepisów prawnych. Poprawność dotyczy m. in. zarówno strony językowej, jak i logicznej.<sup>24</sup> Stosowanie klauzul generalnych w opisie czynu zabronionego lub skutkujących zaistnieniem czynu zabronionego – jak w przypadku R. K. – wymaga wyjątkowej dbałości o to by niedookreśloność nie stała się uchybieniem

---

Jakimowicz, *Wykładnia w prawie administracyjnym*. K.W.Zakamycze 2006, s. 511 i n.; Por. Z. Cieślak, *Zbiory zachowań w administracji państwowej*. Warszawa 1992, s. 142.

<sup>22</sup> Por. Z. Cieślak, *Zbiory zachowań...*, s. 142 – „Należy eliminować z tekstów prawnych pojęcia prawne przerzucające pomost do otoczenia (pojęcia niedookreślone)” – autor ten wskazuje (jeden z wielu) postulat o charakterze sprawnościowym, do uwzględnienia w procesie tworzenia układów administracyjnych.

<sup>23</sup> Por. I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*. Warszawa 1978, s. 16. „Ustawa spełnia swe zasadnicze funkcje – obiektywizującą, porządkującą i gwarancyjną przez to, że zawiera swoiste opisy czynów przestępnych.”

<sup>24</sup> Zob. E. Morawska, *Klauzula państwa prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*. Toruń 2003, s. 368 i n.



formalnym w zakresie przejrzystości i określoności zakazu karnego<sup>25</sup>. Utrzymywanie fikcji doręczenia przy „chwilowej nieobecności” adresata utrwalili realną dyskryminację obwinionego. Brakuje realnych gwarancji proceduralnych realizacji prawa do obrony osób wskazanych w przywołanym wyżej art. 21 §1 K.p.w. W konfrontacji tej normy z treścią art. 2 §1a k.p.w. należy odnotować, iż większość gwarancji orzekania zgodnie z prawdą materialną (w tym udział obrońcy) będzie miała charakter pozorny, z racji tego, iż nawet obecnie znajdują one swoje zastosowanie w najszerszym zakresie w postępowaniu zwyczajnym, w mniejszym w postępowaniu przyspieszonym, a praktycznie prawie wcale w nakazowym.

W niniejszym postępowaniu sprawa zaczęła się od postępowania nakazowego, by w dalszym swym ciągu dwukrotnie w trybie zwyczajnym trafić przed Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy. Zatem „chwilowa nieobecność” konstituuje czyn zabroniony w sposób zmierzający do „oczywistości” winy sprawcy wykroczenia, skoro doręczono wezwanie do ujawnienia kierującego lub używającego pojazdu a nie bierze się pod uwagę że doręczenie zostało dokonane nie tej osobie co adresat.

„Chwilowa nieobecność” adresata pozwoliła Sądowi „nie mieć wątpliwości” i skierować sprawę do trybu nakazowego - stała się pretekstem dla Sądu by skierować sprawę w pierwszej kolejności do postępowania nakazowego - należy tą zależność widzieć, choć sam wyrok nakazowy Sądu Rejonowego z dnia .01.2020 r. ( ) nie jest przedmiotem rozstrzygnięcia w tej sprawie skoro wniesiono sprzeciw. Podjęcie decyzji o skierowaniu sprawy do postępowania nakazowego jest to kluczowy moment rzutujący na brak możliwości przeprowadzenia postępowania w oparciu o prawdę materialną. Wśród przesłanek zastosowania trybu nakazowego znajdują się przesłanki rodzaju kary (art. 93 §1 K.p.w.), lub środka karnego (art. 93 §3 K.p.w.), a także okoliczności czynu i winy obwinionego. Zgodnie z art. 93 §2 K.p.w., zdanie pierwsze: *orzekanie w postępowaniu nakazowym może nastąpić, jeżeli okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości*. Pomimo, że inna osoba niż adresat odebrała przesyłkę, sąd nie miał wątpliwości. Do tego trzeba widzieć, że przyznanie się oznacza w praktyce brak wątpliwości (choć w doktrynie penalnej przyznanie się do winy od dawna nie jest kluczowym i jedynie wiarygodnym dowodem). Wskazanie siebie oznacza w praktyce brak wątpliwości organu ścigania i sądu. Jak zatem, przy pomocy jakich narzędzi można stwierdzić w ogóle karalność czynu, skoro sędzia nie mając bezpośredniego kontaktu z obwinionym, ani żadnych danych z tego zakresu we wniosku o ukaranie kieruje sprawę do postępowania nakazowego? Dopuszczanie przez sąd do sytuacji, w których brak informacji o istnieniu lub nieistnieniu przesłanek określonych w art. 21 §1 K.p.w. jest traktowany przez sąd jak informacja o braku przesłanek jest szkodliwym zwyczajem prowadzącym do dyskryminacji. Powstawanie takich zwyczajów jest to zdaniem Skarżącego obok nierzetelności poszczególnych sędziów, wynik istotnej wady prawnej tego postępowania. Prowadzi to do sytuacji faktycznych, w których tak naprawdę ani okoliczności czynu nie będą dostatecznie wyjaśnione, ani wina obwinionego dostatecznie zbadana skoro sam się przyznał, że był kierowcą, to znaczy że jest sprawcą, skoro nie wskazał kierującego, też jest sprawcą wykroczenia, a w tym drugim wypadku doręczenie komu innemu w razie „chwilowej nieobecności” jest elementem konstruującym wykroczenie.

Pomimo tego, że zakres stosowania zwrotów niedookreślonych, klauzul generalnych jest sprawą dyskusyjną, trzeba odnotować fakt że błędnie wykreowana procedura z wielokrotni wady niedookreślenia norm prawa materialnego, nawet niwecząc pierwotny cel regulacji. Sąd Najwyższy zauważa, że określona w art. 1 § 1 k.w. zasada *nullum crimen sine*

---

<sup>25</sup> Zob. o uchybieniach formalnych w: R. Dębski, *Kilka uwag o kryminalizacji i o ustawowej określoności czynów zabronionych*. [w:] A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Bosonoga, H. Kuczyńska, (red. nauk.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*. Warszawa 2013, s.39.

lege, znajdująca swoje oparcie systemowe także w art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zabrania posługiwania się przy opisie czynu zabronionego klauzulami generalnymi, które przesuwają na sąd ustalenie, jakiego typu czyny uznane są zabronione pod groźbą kary. Nie ulega wątpliwości, iż przepisy prawne, które ingerują w prawa jednostek, muszą być odpowiednio dostępne i sformułowane z wystarczającą precyzją aby umożliwić obywatelom dostosowanie swego zachowania do zachowań prawnie oczekiwanych.<sup>26</sup> Suweren musi pozostać suwerenem, sąd sądem, więc należy zadać pytanie o rzeczywisty cel omawianej nowelizacji. Przecież zakłada się fikcję „racjonalnego prawodawcy”, w której „prawodawca” funkcjonuje jako swoisty byt prawny. Zakłada się przecież, że ustawodawca posiada należytą wiedzę o skutkach społecznych związanych z nowymi unormowaniami. Poddając regulacji jakąś dziedzinę oczekuje się, iż adresaci norm będą podejmować działania zgodne z intencją prawodawcy w celu osiągnięcia stanu rzeczy założonego przez prawodawcę. Zakłada się również, że ustawodawca nie ustanawia norm w sposób błędny, które zostałyby zrealizowane niezależnie od zachowania adresata, lub które z uwagi na treść nie nadają się do realizacji, ani też norm ze sobą sprzecznych. Decyzja o kryminalizacji określonych zachowań należy do suwerena<sup>27</sup>, którego wolę wyraża upoważniony prawodawca, a nie organ, który ma to prawo stosować.

Jaki zatem może być cel niedokładnego stypizowania cech czynu zabronionego związanego z „chwilową nieobecnością” adresata w połączeniu z domniemaniem winy (niezależnie do czego się adresat przyzna)? Najpierw należy wyrazić zaniepokojenie tym, że norma wynikająca z art. 96 § 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 2008) w związku z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 988) w połączeniu z art. 132 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 1375) w związku z art. 38 §1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1124) oraz art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 988) jest tak skonstruowana, że może prowadzić do obaw w zakresie zachowania prawdy materialnej w postępowaniu. Prawda jest to pojęcie języka prawnego i istotną wartość w systemie prawa, występuje w aktach prawnych, lecz w prawie wykroczeń przy wprowadzeniu koncepcji domniemania winy schodzi na dalszy plan (przed być może celem fiskalnym), mimo, że jako wartość uniwersalna w systemie prawa wskazana jest w Preambule Konstytucji RP<sup>28</sup>. Należy zadać pytanie, czy domniemanie winy i niedookreślenie czynu umożliwia w ogóle wymiar sprawiedliwości? Domniemanie winy rzutuje na proces a prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy<sup>29</sup> należy widzieć zwłaszcza w kontekście proceduralnym. Skazujący wyrok sądowy wobec osoby, która nie powinna ponosić odpowiedzialności nie jest wymierzaniem sprawiedliwości. Zasada prawdy materialnej wynika z konstytucyjnych zasad: demokratycznego państwa prawnego, działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa oraz zasady sprawiedliwego procesu.<sup>30</sup>

<sup>26</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r. II KK 154/14, LEX nr 1482369 dostęp: 23.08.2021 r.

<sup>27</sup> Zob. P. Wiliński, *Konstytucyjne gwarancje nullum crimen sine lege a przepisy odsyłające w przecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*. [w:] A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Bosonoga, H. Kuczyńska, (red. nauk.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*. Warszawa 2013, s. 195.

<sup>28</sup> ...w trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny stanowi ją Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem p r a w d y sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł (...), podkr. T.S.

<sup>29</sup> Zob. J. Skorupka, *W kwestii sprawiedliwości wyroku sądowego*. [w:] A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Bosonoga, H. Kuczyńska, (red. nauk.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*. Warszawa 2013, s. 501.

<sup>30</sup> Zob. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*. Warszawa 1998, s. 216.

Tendencja do łączenia klauzul generalnych z zasadą domniemania winy w wykroczeniach nie może rodzić aprobaty.

Skoro zaburzona zostaje pozycja procesowa obwinionego zaskarżona norma zawiera wprowadzenie *de facto* innego celu - ukrytej formy podatku od środków transportu. Następuje zaburzenie celu postępowania, a w zasadzie jego podmiana. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia w zakresie prawdy materialnej odsyła do odpowiedniego stosowania m. in. art. 2, 4 i 5 Kodeksu postępowania karnego<sup>31</sup>, które stanowią, iż

*Art. 2. § 1. Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby:*

*1) sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności,*

*2) przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego,*

*3) uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego,*

*4) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie.*

*§ 2. Podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe<sup>32</sup> ustalenia faktyczne.*

*Art. 4. Organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.*

*Art. 5. § 1. Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem.*

*§ 2. Nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego.*

„Ustalenia faktyczne” wskazane w art. 2 §2 K.p.k. należy zdefiniować jako „stwierdzenia faktów dokonywane w procesie, mające znaczenie dla decyzji procesowej”<sup>33</sup>. Obecnie, pomimo tak skonstruowanych gwarancji rozstrzygnięcia zgodnego z prawdą materialną, w praktyce okazuje się, iż gwarancje te są niewystarczające, a w sytuacji niemożliwości odmowy przyjęcia mandatu i ewentualnej konieczności prowadzenia sformalizowanej obrony sytuacja ta staje się nieakceptowana wobec konstytucyjnego porządku wartości. Gwarancją poprawnych ustaleń faktycznych nie jest przyznanie się obwinionego do dowolnego wykroczenia tylko świadomość osoby dokonującej ustalenia sprawcy wykroczenia, że jej ocena będzie realnie podlegać weryfikacji. Konstrukcja prawna zaskarżonej normy takich realnych gwarancji nie daje, skoro doręczenie adresatowi przesyłki osobiście w postępowaniu w sprawach o wykroczenie staje się iluzją. Definiując pojęcie „prawdy materialnej” w procesie karnym należy wskazać za S. Waltosem, iż „jest to dyrektywa, w myśl której podstawę wszystkich rozstrzygnięć powinny stanowić ustalenia faktyczne zgodne z rzeczywistością”<sup>34</sup>. „Prawdą jest sąd zgodny z rzeczywistością.”<sup>35</sup> „Skąd jednak przymiotnik <<materialna>>? Oznacza on przeciwstawienie prawdzie formalnej, czyli takiemu sądowi o rzeczywistości, który uznaje się za prawdziwy, jeśli mieści się w pewnych regułach z góry ustalonych. Orzeczeniem prawdziwym formalnie będzie zatem orzeczenie zapadłe na podstawie oświadczeń stron, gdy prawo procesowe nie żąda badania, czy mają one pokrycie w rzeczywistości. Będzie nim orzeczenie wydane na podstawie dowodów albo

<sup>31</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Z 2020 r., poz. 30), zwana w dalszej treści artykułu również skrótem: K.p.k..

<sup>32</sup> podkr. – T.S.

<sup>33</sup> S. Waltoś, *Proces karny*. s. 213.

<sup>34</sup> S. Waltoś, *Proces karny*. s. 210; por. R. Kmiecik, *Naczelne zasady procesowe w postępowaniu karnym*. [w:] R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*. Kraków-Lublin 1996, s. 80; B. Bieńkowska *Zasady procesu karnego*. [w:] P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego procesowego*. Białystok 2004, s. 92.

<sup>35</sup> S. Waltoś, *Proces karny*. s. 212.

domniemań, które prawo nakazuje przyjąć za podstawę ustaleń, bez względu na to, czy w konkretnej sytuacji zgadzają się one z faktami, które istotnie miały miejsce.”<sup>36</sup> Prawda materialna jest celem procesu decyzyjnego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Decyzję o ukaraniu poprzedza proces decyzyjny, który musi być sformułowany w sposób zgodny z celem postępowania. Przejaskrawiając, przypisanie sprawstwa „każdemu i za cokolwiek” będzie bardzo łatwe gdy z jednej strony przesłanki czynu będą określone w formie klauzuli generalnej, a z drugiej postępowanie oparte zostanie na domniemaniu winy. Do tej pory wartością w systemie wykroczeń była (przynajmniej w teorii) określoność czynu. Zdaniem Sądu Najwyższego według art. 82 § 2 pkt 1 k.p.s.w., wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie przypisanego obwinionemu czynu oraz jego kwalifikację prawną. A zatem dla przypisania sprawstwa wykroczenia konieczne jest w pierwszej kolejności wykazanie w opisie czynu, jaki konkretnie przepis sankcjonowany został naruszony zarzucalnym działaniem osoby obwinionej. Jest rzeczą oczywistą, że bez takiego wskazania niemożliwe jest dokonanie właściwej subsumcji czynu, a w konsekwencji wydanie prawidłowego orzeczenia.<sup>37</sup>

Dochodzenie do prawdy materialnej jest obecnie pozornie gwarantowane w wielu normach K.p.w.<sup>38</sup> W postępowaniu w sprawach o wykroczenia, (zwłaszcza w trybie zwyczajnym), istnieje szereg możliwości ustalenia prawdy materialnej i wydania w oparciu o nią sprawiedliwego wyroku. Jedną z nich jest obowiązkowy udział obrońcy w postępowaniu przed sądem, jeżeli obwiniony jest *głuchy, niemy lub niewidomy*, lub *zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności*.<sup>39</sup>

W tym miejscu warto przytoczyć treść art. 8 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka: *Każdy człowiek ma prawo do skutecznego odwoływania się do kompetentnych sądów*

---

<sup>36</sup> S. Waltoś, *Proces karny*, s. 212. Autor niniejszego artykułu traktuje pojęcia „prawda materialna” i „prawda obiektywna” jako pojęcia znaczeniowo tożsame, znaczeniowo różne od „prawdy formalnej”. W związku z domniemaniem realizacji postępowania jako nakazowego, w postępowaniu w sprawach o wykroczenia należy zauważyć pozorną dbałość ustawodawcy o realizację prawdy materialnej, przy jednoczesnym faktycznym preferowaniu prawdy formalnej. Do udowodnienia faktu potrzebne są dwa warunki: obiektywny i subiektywny. Za S. Waltosem należy stwierdzić, że warunek obiektywny oznacza, że „dowody zebrane w sprawie muszą mieć taką siłę przekonywania, że znikną wszelkie racjonalne wątpliwości; każdy przeciętnie wykształcony i rozsądnie myślący człowiek uzna fakt za udowodniony”. Warunek subiektywny oznacza, iż „dowody zebrane powinny stworzyć w umyśle oceniającego całkowitą pewność, iż żadna inna ewentualność nie może zachodzić; jeżeli sędzia po zakończeniu postępowania dowodowego i wyczerpaniu wszelkich możliwości dowodowych nadal ma wątpliwości co do ustaleń faktycznych, nie ma przed sobą innego rozwiązania, jak tylko uniewinnić oskarżonego”. Tamże, s. 213-215.

<sup>37</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r. II KK 154/14, LEX nr 1482369 dostęp: 23.08.2021 r.

<sup>38</sup> Jak wskazuje D. Świecki: „W postępowaniu w sprawach o wykroczenia obowiązuje zasada prawdy materialnej, która oznacza, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne (art. 2 §2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.). Zasada ta nakłada na sąd obowiązek wykazywania inicjatywy dowodowej i przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 39 zd. pierwsze k.p.w.). (...) Ocena przeprowadzonych dowodów opiera się na zasadzie swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą organy postępowania kształtują swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.). Oceniając zebrane w sprawie dowody, gdy nasuwają się wątpliwości, których nie da się wyjaśnić, sąd powinien przy rozstrzygnięciu kierować się wynikającą z zasady domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.) regułą in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.). Jest to reguła rozstrzygnięcia, która polega na tym, że w razie niedających się usunąć wątpliwości należy wybrać tę wersję stanu faktycznego, która dla obwinionego przedstawia się najbardziej korzystnie, choć mogło być inaczej, ale w postępowaniu nie zdołano wykluczyć także innych możliwości przebiegu zdarzenia. Reguła ta odnosi się także do wątpliwości natury prawnej.” D. Świecki, *Metodyka pracy sędziego w sprawach o wykroczenia*. Warszawa 2007, s. 134; por. T. Bojarski, *Polskie prawo wykroczeń*, s. 243.

<sup>39</sup> Zob. K.p.w., art. 21 por. art. 42 §2.

*krajowych przeciw czynom stanowiącym pogwałcenie podstawowych praw przyznanych mu przez konstytucję lub przez prawo.*<sup>40</sup> Kodeks wykroczeń<sup>41</sup> w art. 17 stanowi, iż

§ 1. *Nie popełnia wykroczenia, kto, z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem.*

§ 2. *Jeżeli w czasie popełnienia wykroczenia zdolność rozpoznawania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, można odstąpić od wymierzenia kary lub środka karnego.*

§ 3. *Przepisów § 1 i 2 nie stosuje się, gdy sprawca wykroczenia wprowadził się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć.*<sup>42</sup>

Oznacza to, iż jedna z przesłanek zawartych w art. 21 §1 K.p.w. ma fundamentalne znaczenie dla określenia odpowiedzialności danej osoby za wykroczenie w ogóle. Jednocześnie brak w postępowaniu w sprawach o wykroczenia jednoznacznego przepisu obligatoryjnie wymuszającego na oskarżycielu, przed wniesieniem wniosku o ukaranie do badania, czy nie zachodzą przesłanki wymienione w art. 21 §1 K.p.w. Zatem pomimo tego, iż okoliczności wyłączające orzekanie na podstawie k.p.w. *uwzględnia się z urzędu w każdej fazie postępowania*<sup>43</sup>, w praktyce może się okazać, iż wcale tak nie jest, a taki wniosek skłania do refleksji nad rzeczywistością możliwości weryfikacji obwinienia.

„Im dolegliwsze środki zostały przekazane przez społeczeństwo w ręce jego organów, tym ściślejsza powinna być ich kontrola”<sup>44</sup> pisze P. Wiliński i należy się z nim zgodzić. W tej konkretnej sytuacji próby połączenia klauzuli generalnej z zasadą domniemania winy projektodawcy zmian nie zadbali o adekwatne mechanizmy kontroli poprawnego stosowania prawa. Nawet w stosowaniu obecnie obowiązujących regulacji pełnomocnik Skarżącego przypuszcza iż kontrola sądów nad poprawnością obwinienia przez Straż Miejską nie jest zbyt wnikliwie badana (co widać na przykładzie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego) a świadomość oskarżyciela publicznego co do informowania sądu choćby o przesłankach wymagających obligatoryjnej obrony może nie być wielka. Prawdopodobnie przyczyną takiego stanu jest i to, że prawo tego nie wymaga odniesienia się do tej rzeczywistości wprost przez oskarżyciela publicznego poprzez umieszczenie jako obowiązkowego elementu formalnego wniosku o ukaranie. Z drugiej strony, sąd nie jest związany treścią wniosku o ukaranie w tym znaczeniu, iż nawet jeśli oskarżyciel publiczny wnosi o rozpoznanie sprawy w trybie zwyczajnym, sędzia kierujący sprawę do rozpoznania może dojść do wniosku, iż kieruje sprawę do postępowania nakazowego. A wówczas nie ma szans na bezpośrednie zetknięcie się sędziego z obwinionym, co uniemożliwia ocenę przez sędziego, czy istnieją przesłanki obligatoryjnej obrony wskazane w art. 21 §1 K.p.w. Jak wskazuje J. Grajewski, „jest oczywiste, że wynikająca z art. 2 §2 [K.p.k.<sup>45</sup>] dyrektywa dokonywania prawdziwych ustaleń faktycznych może być realizowana wyłącznie w ramach sformalizowanych ustawowo

<sup>40</sup> *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka przyjęta i proklamowana przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w dniu 10 grudnia 1948 roku, Nowy Jork [w:] Zubik M. (red.) Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka.* Warszawa 2008, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/12108381350.pdf>; dostęp: 25.01.2021 r., s. 12.

<sup>41</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, tekst jednolity: 2019 r. poz. 821.

<sup>42</sup> Na temat elementu psychiatrycznego i psychologicznego niepoczytalności zob. w: T. Bojarski *Komentarz do art. 17* [w:] T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks wykroczeń. Komentarz.* Warszawa 2015, s. 84 i n.; por. W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz.* Wolters Kluwer 2007, s. 58 i n.

<sup>43</sup> K.p.w., art. 62 §1.

<sup>44</sup> P. Wiliński, *Konstytucyjne gwarancje...*, s. 195.

<sup>45</sup> Uzun. T.S.

reguł dowodzenia”<sup>46</sup>. Obecnie pierwszym formalnym źródłem poznania prawdy przez sąd jest wniosek o ukaranie, a w elementach formalnych tego wniosku brak jest odniesienia do obowiązkowego badania przesłanek z art. 21 §1 K.p.w. Zgodnie z art. 57 §1 K.p.w. *Podstawę do wszczęcia postępowania stanowi wniosek o ukaranie złożony przez organ uprawniony do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego w danej sprawie, a w wypadkach określonych w art. 27 § 1 i 2 także wniosek złożony przez pokrzywdzonego*. Ustawodawca nie przewidział zobowiązania wprost do stwierdzenia we wniosku o ukaranie, czy istnieją przesłanki obligatoryjnej obrony. Obecnie, jeśli oskarżyciel publiczny w materiałach czynności wyjaśniających lub postępowania przygotowawczego zawrze taką informację lub w ramach opisu danych osobistych obwinionego sam wpadnie na pomysł poinformowania sądu o przesłankach obligatoryjnej obrony to dobrze, lecz nie ma normy w K.p.w. wymuszającej to wprost (zob. art. 57 §2-4 K.p.w.). Zatem skierowanie sprawy do postępowania w trybie nakazowym oznacza *de facto* rezygnację z dociekania, czy istnieją przesłanki ustanowienia obroncy wymienione w art. 21 § 1 K.p.w. - stąd bierze się pozorność tych uregulowań. Iluzoryczność ta pogłębia się przy stosowaniu klauzul generalnych i domniemaniu winy. Obecnie formuła prawna „w miarę możliwości” wskazana w art. 54 §3 pkt 2 K.p.w. dotycząca m. in. warunków osobistych obwinionego ma charakter fakultatywny, a nie obligatoryjny, poza tym nie odnosi się wprost do art. 21 §1 K.p.w. Państwo musi być lojalne wobec obywatela. Prawo musi być stanowione i stosowane tak by nie stawało pułapką na obywatela<sup>47</sup>, który nie bardzo wie jak ma się dostosować do działania zgodnego z prawem, a jednocześnie nie może się bronić przed nadużyciami aparatu władzy wskutek wprowadzenia zasady domniemania winy i niezbyt precyzyjnie dookreślonych przesłanek karalności czynu. Celem proponowanej nowelizacji może stać się zastawienie pułapki na obywatela i umożliwienie państwu pobierania środków finansowych „obwinionego” pod pozorem stosowania prawa.

Stosowanie prawa wykroczeń powinna cechować proporcjonalność reakcji penalnej oraz weryfikowalność podjętych działań przez funkcjonariusza publicznego. Wykonywanie prawa zawierającego klauzule generalne musi być poddane kontroli i w trosce o adekwatność reakcji organów władzy publicznej nie powinno się zakładać ani braku zaufania do funkcjonariusza publicznego, ani nieomyślności funkcjonariusza publicznego w każdym przypadku. Zastosowanie zwrotu „chwilowej nieobecności” adresata w art. 132 §2 k.p.k. w połączeniu z treścią art. 96 K.w. przejawem hiperpenalizacji. Regulacja nie odnosi się do ducha prawa ani do środków oddziaływania wychowawczego, tylko w ocenie Skarżącego skupia się na represji i zabezpieczeniu dopływu środków finansowych od obywateli jako celu samym w sobie. Możliwość doręczenia osobie innej niż adresat jest nieadekwatna i niespójna z resztą K.p.w. oraz K.w. Pomija przesłanki karalności z art. 17 K.w. Nie odnosi się systemowo ani do art. 93 ani art. 21 K.p.w. i ignoruje przesłanki obligatoryjnej obrony. Obowiązek wskazania siebie samego jako kierującego nie jest zgodny jako element systemu z treścią art. 17 oraz art. 41 K.w. a ponadto art. 93 oraz art. 21 §1 K.p.w. Skoro wprowadza się w ten sposób domniemanie winy za losowe wykroczenie (przyzna się – kara, nie pamięta – kara) to tym bardziej prawo do obrony staje się iluzoryczne. W połączeniu z klauzulą generalną w określeniu czynu jako wykroczenie niszczy to bezpieczeństwo prawne obywatela i tworzy pułapkę prawną na obywatela. Wprowadzenie zasady skutecznego ukarania albo jako kierowcy, albo jako właściciela lub posiadacza pojazdu bez faktycznego badania kto tak

---

<sup>46</sup> J. Grajewski, *Komentarz do art. 2*. [w:] J. Grajewski (red.), L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. T. 1, Warszawa 2010, s. 49.

<sup>47</sup> Por. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2001 r., K. 27/00, <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?cid=1&dokument=402&sprawa=2764>, dostęp: 25.08.2021 r., E. Morawska, *Klauzula państwa prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*. Toruń 2003, s. 347.

naprawdę popełnił wykroczenie będące podstawą szukania kierowcy lub użytkownika łamie konstytucyjną zasadę domniemania niewinności i wprowadza zasadę domniemania winy.

Norma prawna sformalizowana co do przesłanek występowania czynu zabronionego w niewłaściwy sposób może wygenerować sytuację, w której wykonywanie normy prawnej może stać się pretekstem do pozbawienia obywateli środków finansowych, a nie regulatorem życia społecznego. Nieprecyzyjna procedura doręczania lub nieprecyzyjnie stosowana procedura i nieprecyzyjnie określony czyn zabroniony będzie rodzić pozaprawne zwyczaje i modyfikować pierwotny cel ustawy. Nadmiernej dowolności interpretacyjnej „chwilowej nieobecności” adresata tak naprawdę nie będzie miał kto weryfikować. Zachowanie pozorów gwarancji procesowych to nie to samo co zachowanie gwarancji procesowych. Cele kary nie będą osiągnięte, gdyż zostaną oderwane od gwarancji zachowania zasady sprawiedliwości i prawdy materialnej. Prawo przestaje być regulatorem życia społecznego gdy adresat normy prawnej ma wątpliwości jakie zachowanie jest zachowaniem zgodnym z prawem.

Trudność weryfikacji „chwilowej nieobecności” oznacza trudność w obiektywizacji sytuacji poddanej ocenie prawnej. Prawo należy tworzyć biorąc pod uwagę stopień świadomości prawnej osób, dla których jest tworzone. Biorąc pod uwagę obecną kulturę organizacyjno-prawną organów ścigania i sądów autor niniejszego opracowania uważa, że praktyka wskazana w orzeczeniu Sądu Okręgowego w L                    wskazanym we wstępie pogłębia sytuację braku gwarancji realizacji zasady prawdy obiektywnej w postępowaniu, odziera z pozorów gwarancji procesowych dla obwinionego postępowanie w sprawach o wykroczenia.

W kontekście omawianej „chwilowej nieobecności” adresata należy zadać pytanie (*ad absurdum*): jaki jest cel kryminalizacji zachowania polegającego na niewskazaniu osoby, której powierzono pojazd do kierowania lub używania? Ukazane w niniejszej skardze powiązanie zwrotu niedookreślonego „chwilowej nieobecności” z powstaniem wykroczenia, idące w stronę domniemania winy są niedopuszczalne w świetle obowiązujących norm konstytucyjnych np. w zakresie prawa do obrony i zatracą cel kary na rzecz celu fiskalnego. Ustawodawcy staje się w pewien sposób obojętne za co kara ma nastąpić i pozwala sformułować tezę o próbie wprowadzenia hiperpenalizacji wykroczeń. Stanowi też przykład tego, że z właściwej idei penalizacji szkodliwych zachowań uczestników ruchu drogowego oraz chęci usprawnienia postępowania w sprawach o wykroczenia można poprzez niewłaściwą formalizację przepisu prawa materialnego w powiązaniu z nieprecyzyjnie dookreśloną procedurą o spowodować ryzyko hiperpenalizacji.

Cytując argumentację Prokuratora Generalnego wyrażoną w piśmie z dnia 12 czerwca 2014 r., znak: PG VIII TK 14/13, w sprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym K 3/13 należy zauważyć, że:

Przechodząc do oceny przytoczonych wyżej regulacji w kontekście wzorców wskazanych w petitum niniejszej skargi wypada odnotować, że art. 42 ust. 2 Konstytucji RP stanowi, iż każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu. Zgodnie z art. 42 ust. 3 ustawy zasadniczej, każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Z kolei unormowanie art. 2 Konstytucji RP stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Nadto, zgodnie z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, a ograniczenia te nie

mogą naruszać istoty wolności i praw. W końcu, art. 32 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Natomiast, zgodnie z art. 32 ust. 2 ustawy zasadniczej, nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

W doktrynie przyjmuje się, że zasada domniemania niewinności, jako zasada leżąca u podstaw wymiaru sprawiedliwości państw cywilizowanych, występuje we wszystkich aktach konstytucyjnych odnoszących się do statusu jednostki we współczesnych państwach cywilizowanych (por. Paweł Sarnecki, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, III Tom, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, tezy do art. 42, s. 1). Przedstawiciele nauki prawa konstytucyjnego formułują również pogląd, że z dobrodziejstwa domniemania niewinności korzysta każda osoba, której zarzuca się zawinione popełnienie jakiegokolwiek czynu zabronionego pod groźbą kary, w każdym postępowaniu. Nie ulega wątpliwości, że domniemanie niewinności przypisane jest również osobom, przeciwko którym toczy się dochodzenie lub śledztwo, a także obwinionemu o popełnienie wykroczenia czy też innego czynu zabronionego pod groźbą kary, gdyż wszystko to jest przejawem biegu pewnego postępowania karnego (por. *ibidem*, s. 8).

W literaturze przedmiotu akcentuje się, że zasada domniemania niewinności stanowi jedną z fundamentalnych i powszechnie uznawanych zasad państwa prawnego. Domniemanie niewinności, podniesione do rangi zasady konstytucyjnej, jest jednym z istotnych elementów wyznaczających pozycję jednostki w społeczeństwie oraz wobec władzy, gwarantując jej odpowiednie traktowanie w sytuacji podejrzenia o popełnienie przestępstwa. Domniemanie to ściśle wiąże się z ochroną godności i wolności człowieka, traktowanych jako dobra przyrodzone i niezbywalne (por. Jerzy Oniszczyk, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w., Zakamycze 2004, s. 442).

W doktrynie dominuje również pogląd, że prawo do obrony występować winno we wszystkich stadiach postępowania, a więc zarówno w stadiach prejudycjalnych, jak i przed organami orzekającymi, w tym i przed sądami wszystkich instancji. We wszystkich tych stadiach występuje ono w takim samym pełnym zakresie, niezależnie od tego, że nie wszystkie z tych stadiów mogą kończyć się takim czy innym orzeczeniem (por. Paweł Samecki, *op. cit.*, s. 8). Przyjmuje się także, że obecnie prawo do obrony staje się prawem podmiotowym i nie podlega wykładni zwężającej (por. Jacek Sobczak, [w:] Polskie prawo konstytucyjne, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, MORPOL, Lublin 1998, s. 397).

W końcu przedstawiciele nauki prawa konstytucyjnego podnoszą, że zasada ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (lojalności państwa wobec obywateli) wynika wprost z istoty ogólnej zasady demokratycznego państwa prawnego i należy do niekwestionowanego kanonu tej zasady. Jej treść da się zredukować do zakazu zastawiania przez przepisy prawne pułapek, formułowania obietnic bez pokrycia bądź nagłego wycofywania się przez państwo ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania, słowem - stworzenia organom państwowym możliwości i zachęty nadużywania władzy względem obywateli (por. Wojciech Sokolewicz, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, V Tom, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, tezy do art. 2, s. 33 - 34 oraz powołane tam poglądy doktryny i orzecznictwo).

Podobnie Trybunał Konstytucyjny, w pełnym składzie Trybunału, orzekł, że zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą. Jednostka winna mieć możliwość określenia zarówno konsekwencji poszczególnych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego w



danym momencie stanu prawnego, jak też oczekiwać, że ustawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia więc przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych. W ten sposób urzeczywistniana jest wolność jednostki, która według swoich preferencji układa swoje sprawy i przyjmuje odpowiedzialność za swoje decyzje, a także jej godność, poprzez szacunek porządku prawnego dla jednostki, jako autonomicznej, racjonalnej istoty (por. wyrok z dnia 14 czerwca 2000 r., sygn. P. 3/00, OTK ZU Nr 5/2000, poz. 138, s. 690 oraz powołane tam poglądy doktryny).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał w swym orzecznictwie, że konstytucyjne pojęcie "odpowiedzialności karnej" (zawarte w art. 42 Konstytucji RP) ma szersze znaczenie od tego, jakie przyjmuje Kodeks karny. Ustawowe znaczenie pojęcia "odpowiedzialność karna" nie może rzutować na treść tego samego pojęcia użytego w Konstytucji RP. Nie może być ono również ustalane poprzez odwołanie do obowiązującego ustawodawstwa, w przeciwnym wypadku przepis konstytucyjny utraciłby swoje znaczenie gwarancyjne. Z tego względu należy przyjąć, że zakres stosowania art. 42 Konstytucji RP obejmuje nie tylko odpowiedzialność karną w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc odpowiedzialność za przestępstwa, ale również inne formy odpowiedzialności prawnej związane z wymierzaniem kar wobec jednostki (por. wyroki: z dnia 3 listopada 2004 r., sygn. K 18/03, OTK ZU Nr 10/A/2004, poz. 103, s. 1212- 1213, z dnia 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02, OTK ZU Nr 9/A/2003, poz. 97, s. 1118 - 1119, z dnia 8 lipca 2003 r., sygn. P 1 0/02, OTK ZU Nr 6/ A/2003, poz. 62, s. 801, z dnia 19 marca 2007 r., sygn. K 47/05, OTK ZU Nr 3/A/2007, poz. 27, s. 268 - 269, jak również z dnia 2 września 2008 r., sygn. K 35/06, OTK ZU Nr 7/A/2008, poz. 120, s. 1223).

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, w demokratycznym państwie prawa funkcją prawa karnego nie jest tylko ochrona państwa i jego instytucji, nie jest także tylko ochrona społeczeństwa lub poszczególnych jednostek przed przestępstwami, ale także, w nie mniejszym stopniu, ochrona jednostki przed samowolą państwa. Prawo karne stwarza dla władzy w demokratycznym państwie prawa barierę, poza którą obywatel powinien czuć się bezpieczny w tym sensie, że bez przekroczenia pola zabronionego pod groźbą kary nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Prawo karne ma wyznaczyć wyraźne granice między tym, co jest dozwolone, a tym, co jest zabronione. Bariera, o której tu mowa, nie powinna być usuwana dla żadnych celów politycznych lub innych. Prawo karne nie jest bowiem instrumentem mającym służyć zachowaniu władzy, lecz jest właśnie tej władzy ograniczeniem (por. wyrok z dnia 5 maja 2004 r., sygn. P 2/03, OTK ZU Nr 5/A/2004, poz. 39, s. 551 oraz powołane tam orzecznictwo).

Trybunał Konstytucyjny podkreślał również, że penalny aspekt ustawy powoduje konieczność oceny jej konstytucyjności przy użyciu standardów oceny właściwych dla regulacji penalnych. Ustawie takiej należy zatem stawiać wymagania legislacyjne wynikające ze standardów właściwych dla standardów ustaw karnych. Dotyczy to przede wszystkim stopnia precyzji i jednoznaczności (art. 2 Konstytucji), ale również adekwatności wymagań proceduralnych gwarantujących jednostce rzetelną i efektywną ochronę sądową. Ponadto, w wypadku operowania sankcjami, konieczne jest zachowanie zasady domniemania niewinności i indywidualizacji odpowiedzialności. Wedle utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, intensywność kontroli konstytucyjności (wymagania stawiane kontrolowanym regulacjom) jest tym większa, im bardziej badane przepisy (normy) dotyczą podstawowych, konstytucyjnie gwarantowanych praw jednostki i im silniej mogą prowadzić do nakładania na tę jednostkę sankcji (por. wyrok, wydany w pełnym składzie Trybunału Konstytucyjnego, z dnia 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07, OTK ZU Nr 51 A/2007, poz. 48, s. 546 oraz powołane tam orzecznictwo ETPC).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, wszystkie gwarancje, ustanowione w Rozdziale II Konstytucji, odnoszą się do wszelkich postępowań represyjnych, tzn. postępowań, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania lub jakiejś sankcji. Taki wniosek wyprowadził Trybunał Konstytucyjny z zasady demokratycznego państwa prawnego. Trybunał Konstytucyjny jest zdania, że konstatacja ta nie straciła aktualności na gruncie nowej Konstytucji RP, a tym samym przepisy art. 42-45, a także art. 78 Konstytucji znajdują zastosowanie do oceny nie tylko regulacji o stricte karnym charakterze, ale też odpowiednio do innych regulacji o represyjnym charakterze (por. wyrok z dnia 8 grudnia 1998 r., sygn. K. 41/97, OTK ZU Nr 7/1998, poz. 117, s. 655 oraz powołane tam orzecznictwo i poglądy doktryny, jak również wyrok z dnia 29 czerwca 2010 r., sygn. P 28/09, OTK ZU Nr 5/A/2010, poz. 52, s. 761 oraz powołane tam orzecznictwo).

Reasumując, w utrwalonym i jednolitym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego konstytucyjne standardy odnoszone do prawa karnego, rozumiane jako ustanawiające standardy gwarancji zawartych w Rozdziale II Konstytucji wolności i praw dla wszystkich postępowań o represyjnym charakterze, znajdowały zastosowanie w wypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej, odpowiedzialności za wykroczenia, postępowania mandatowego oraz odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Zakres przedmiotowy stosowania wymienionych gwarancji wyznacza konstytucyjne pojęcie "odpowiedzialności karnej", a konstytucyjne znaczenie tego pojęcia nie może być ustalane poprzez odwołanie się do obowiązującego ustawodawstwa, w przeciwnym wypadku analizowany przepis utraciłby swoje znaczenie gwarancyjne.

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wzorzec kontroli, zawarty w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, określa przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń wolności i praw jednostki. W aspekcie formalnym wymaga on, by ograniczenia te były ustanawiane tylko w ustawie, w aspekcie materialnym dopuszcza natomiast ustanawianie ograniczeń tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla zachowania wymienionych w tym przepisie wartości (por. wyrok z dnia 5 maja 2004 r., sygn. P 2/03, OTK ZU Nr 5/A/2004, poz. 39, s. 544).

Trybunał Konstytucyjny podkreślał również niejednokrotnie, że przesłanka "konieczności ograniczenia w demokratycznym państwie", sformułowana w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, mieści w sobie postulat niezbędności, przydatności i proporcjonalności sensu stricto wprowadzonych ograniczeń. Nie ulega wątpliwości, iż spełnienie powyższych postulatów wymaga bliższej analizy w każdym konkretnym przypadku ograniczenia prawa lub wolności, w szczególności przez skonfrontowanie wartości i dóbr chronionych daną regulacją z tymi, które w jej efekcie podlegają ograniczeniu, jak również przez ocenę metody realizacji ograniczenia. Niezależnie jednak od tego, Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie podkreślał, iż ocena spełnienia poszczególnych kryteriów, składających się na zasadę zakazu nadmiernej (nieproporcjonalnej) ingerencji, wymaga pewnego zrelatywizowania, stosownie do charakteru poszczególnych praw i wolności jednostki. Surowsze standardy oceny przykładać należy do praw i wolności osobistych i politycznych niż do praw ekonomicznych i socjalnych (por. wyrok z dnia 12 stycznia 1999 r., sygn. P. 2/98, OTK ZU Nr 1/1999, poz. 2, s. 18 oraz orzeczenie z dnia 17 października 1995 r., sygn. K. 10/95, OTK ZU Nr 2/1995, poz. 30, s. 63).

Należałoby również podkreślić, że, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, ustawodawca, konstruując przepis, który ingeruje głęboko w sferę prywatności jednostki, musi uwzględnić nie tylko zasady przyzwoitej legislacji (w tym zasadę dookreśloności i konkretności), ale także rozważyć proporcjonalność zastosowanego środka. Nie wystarczy, aby stosowane środki sprzyjały zamierzonym celom, ułatwiały ich osiągnięcie albo były wygodne dla władzy, która ma je wykorzystać do osiągnięcia tych celów. Środki te powinny być godne państwa określanego jako demokratyczne i prawne. Minimalnym

wymogiem konstytucyjnym jest to, aby przeszły one test "konieczności w demokratycznym państwie prawnym". Nie wystarczy zatem sama celowość, pożyteczność, taniość czy łatwość posługiwania się przez władzę -w odniesieniu do użytego środka. Bez znaczenia jest też argument porównawczy, że podobne środki w ogóle bywają stosowane w innych państwach. Tylko bowiem odwołanie się geograficzne i historyczne do środków koniecznych w demokratycznym państwie prawnym może mieć wartość perswazyjną. Chodzi zatem o zastosowanie środków niezbędnych (koniecznych) w tym sensie, że będą one chronić wartości w sposób, bądź w stopniu, który nie mógłby być osiągnięty przy zastosowaniu innych środków, a jednocześnie winny to być środki jak najmniej uciążliwe dla podmiotów, których prawo bądź wolność ulegają ograniczeniu (por. wyrok z dnia 12 grudnia 2005 r., sygn. K 32/04, OTK ZU Nr 11/A/2005, poz. 132, s. 1497 - 1498 oraz powołane tam orzecznictwo).

W końcu, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, z zasady proporcjonalności wynika wymóg doboru takiego środka ograniczenia wolności lub praw, który służyłby osiągnięciu zamierzonego celu z uwzględnieniem postulatu adekwatności. W pojęciu "ograniczenia koniecznego" zawiera się nie tylko materialnoprawne określenie treści ograniczenia, ale też dopuszczalność stosowania środków niezbędnych dla zapewnienia respektowania owego ograniczenia przez adresatów normy ograniczającej (por. wyrok z dnia 11 października 2011 r., sygn. P 18/09, OTK ZUNr 8/A/2011, poz. 81, s. 1355).

(...)

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale też elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Prawo do obrony ma wymiar materialny i formalny. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście (np. możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych). Obrona formalna to prawo do korzystania z obrońcy z wyboru lub z urzędu (por. wyroki: z dnia 17 lutego 2004 r., sygn. SK 39/02, OTK ZU Nr 2/A/2004, poz. 7, s. 115 i z dnia 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04, OTK ZUNr 11/A/2004, poz. 114, s. 1360 oraz powołane tam orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego).

Trybunał Konstytucyjny, orzekając w pełnym składzie Trybunału, stanął na stanowisku, że zakres stosowania artykułu 42 ust. 2 Konstytucji (prawo do obrony) nie może być redukowany do sytuacji istniejących dopiero po postawieniu zarzutów w postępowaniu karnym sensu stricto. Powołany przepis Konstytucji odnosi się zatem do wszystkich postępowań represyjnych: penalnych (niezależnie od ich stadium) i innych (quasi- penalnych, np. dyscyplinarnych czy przygotowujących do właściwego postępowania). W tym zakresie należy zgodzić się z poglądem o konieczności zapewnienia obrony we wszelkich postępowaniach represyjnych. Zapewnienie obrony jest więc konieczne w każdym postępowaniu, i to nawet nie dotyczącym ingerencji w prawa i wolności konstytucyjne, które ma legalizować stosowanie przymusowych środków obojętnej natury. Tego wymaga każda rzetelna procedura z mocy art. 2 Konstytucji (por. wyrok z dnia 28 listopada 2007 r., sygn. K 39/07, OTK ZU Nr 10/A/2007, poz. 129, s. 1629- 1630 oraz powołane tam orzecznictwo ETPC).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, po formalnym przedstawieniu zarzutów, bądź poinformowaniu o treści zarzutów, oświadczenia podejrzanego w toku przesłuchań przybierają formę procesową wyjaśnień. Nie oznacza to, że przed formalnym postawieniem w stan podejrzenia, uprawniającym do składania wyjaśnień, nie można korzystać z prawa do obrony. Służy ono bowiem, w myśl art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, we wszystkich stadiach postępowania karnego każdemu, przeciw komu jest ono prowadzone

(por. wyrok SN- Izby Karnej z dnia 9 lutego 2004 r., sygn. V KK 194/03, OSN KW Nr 4/2004, poz. 42, s. 45 i następne).

Sąd Najwyższy stanął również na stanowisku, że oskarżony (podejrzany) nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. W kwestii stanu obciążenia dowodami w art. 313 k.p.k. posłużono się wprawdzie - z konieczności - kryterium ocennym, lecz nie może to usprawiedliwiać dowolności w wyborze momentu wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów i nie wyłącza to również możliwości oceny prawidłowości i racjonalności postępowania organów ścigania. Przedwczesne wydanie tego postanowienia powodować może negatywne skutki dla podejrzanego, wynikające z niesłusznego postawienia go w stan podejrzenia i wszystkich konsekwencji tego faktu. Natomiast opóźnienie tej czynności uznaje się w piśmiennictwie powszechnie za oczywistą nieprawidłowość, pozbawiającą osobę prawa do obrony (por. uchwała SN - Izby Karnej z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 4/07, OSN KW Nr 6/2007, poz. 45, s. 1 i następne, jak również powołane tam poglądy doktryny).

Zdaniem Sądu Najwyższego, jedną z gwarancji prawa do obrony jest prawo oskarżonego do milczenia w procesie, wyrażające się w uprawnieniu do odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania lub do odmowy składania wyjaśnień, a także unormowana w art. 74 § 1 k.p.k. reguła *nemo se ipsum accusare tenetur*. Stosownie do treści tego ostatniego przepisu oskarżony (podejrzany) nie ma obowiązku samooskarżania się, a więc i dostarczania dowodów przeciw sobie (por. uchwała SN - Izby Karnej z dnia 20 września 2007 r., sygn. I KZP 26/07, Prokuratura i Prawo Nr 12/2007, dodatek "Orzecznictwo ... ", poz. 9, s. 8 i następne).

Nadto, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, konstytucyjna zasada domniemania niewinności ma przede wszystkim charakter gwarancyjny w stosunku do podejrzanego lub oskarżonego w toku procesu karnego, jej zakres zastosowania może być jednak rozszerzony także na inne postępowania represyjne (por. wyrok z dnia 8 stycznia 2008 r., sygn. P 35/06, OTK ZU Nr 1/A/2008, poz. 1, s. 11 oraz powołane tam orzecznictwo).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, do istoty odpowiedzialności karnej, a tym samym aplikowania określonych środków represyjnych, należy stosowanie tego rodzaju odpowiedzialności na podstawie indywidualnej, jednostkowej winy sprawcy (por. wyrok z dnia 4 lipca 2002 r., sygn. P 12/01, OTK ZU Nr 4/ A/2002, poz. 50, s. 733).

Trybunał Konstytucyjny podkreślał również w swym orzecznictwie, że za punkt wyjścia należy przyjąć obiektywistyczne ujęcie zasady domniemania niewinności. W tym ujęciu zasada ta stanowi podstawę prawną stworzenia oskarżonemu określonej sytuacji procesowej. Wynika z niej szereg konsekwencji procesowych, przede wszystkim rozkład ciężaru dowodu i zasada *in dubio pro reo*. Podstawowym skutkiem jej obowiązywania jest wymaganie, by ten, kto zarzuca oskarżonemu przestępstwo, musiał je udowodnić; obowiązek ten ciąży zatem na oskarżycielu. Z drugiej strony, oskarżony nie musi niczego udowadniać, ponieważ dzięki domniemaniu niewinności istnieje stan dla niego korzystny. Gdy zostały przeprowadzone wszystkie możliwe dowody, a- mimo to- pozostają ciągle niewyjaśnione okoliczności sprawy, należy je rozstrzygać na korzyść oskarżonego (por. wyrok z dnia 16 maja 2000 r., sygn. P. 1199, OTK ZU Nr 4/2000, poz. 111, s. 54 7).

W końcu, Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że zasada domniemania niewinności może się odnosić do wszelkich postępowań, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania lub sankcji, co ma miejsce choćby w przypadku postępowań dyscyplinarnych. Pamiętać jednak należy, że zasada domniemania niewinności znajduje zastosowanie w stosunku do innych niż karne postępowania represyjnych nie dlatego, iż stają się one postępowaniami karnymi (bo tak nie jest), lecz ze względu na jej funkcje ochronne (por. wyrok z dnia 27 lutego 2001 r., sygn. K. 22/00, OTK ZU Nr 3/2001, poz. 48, s. 268 oraz powołane tam orzecznictwo).

Obowiązująca w Polsce procedura wykroczeniowa zawiera szereg odniesień do konstytucyjnych unormowań ustanawiających prawo do obrony oraz domniemanie niewinności.

Przepis art. 4 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia stanowi, że obwinionemu przysługuje prawo do obrony, w tym do korzystania z pomocy jednego obrońcy, o czym należy go pouczyć. Regulacja ta, w związku z brzmieniem art. 20 § 1 k.p.s.w., jest interpretowana przez służby prowadzące czynności wyjaśniające w sposób zawężający, w związku z czym przepis art. 4 k.p.s.w. stał się przedmiotem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym sprawie o sygn. K 19/11, z wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich. Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 4 k.p.s.w. "w zakresie, w jakim pomija prawo osoby, wobec której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie, do korzystania z obrońcy na etapie czynności wyjaśniających, o których mowa w art. 54 § 1 tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej".

Ponadto wyrokiem tym Trybunał orzekł, iż art. 38 § 1 k.p.s.w. "w zakresie, w jakim nie przewiduje na etapie czynności wyjaśniających, o których mowa w art. 54 § 1 tej ustawy, prawa dostępu do akt dla osoby, wobec której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie, jest niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji".

Zgodnie z art. 8 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w związku z art. 5 Kodeksu postępowania karnego, obwinionego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem, a ponadto niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego. Tym samym, na poziomie ustawy, polski prawodawca zagwarantował zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia tych podstawowych zasad procedury karnej.

Z kolei, art. 1 § 1 Kodeksu wykroczeń stanowi, że odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5 000 złotych lub nagany. Nadto, zgodnie z § 2 tegoż art. 1, nie popełnia wykroczenia sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Przytoczone regulacje stanowią odpowiedniki unormowań art. 1 § 1 i 3 Kodeksu karnego.

W końcu, zgodnie z art. 20 § 3 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, do obwinionego stosuje się odpowiednio art. 74 § 1 i 2, art. 75, 76 i 175 Kodeksu postępowania karnego. Wspomniany art. 74 § 1 Kodeksu postępowania karnego stanowi, że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Zgodnie zaś z art. 175 § 1 k.p.k., oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia; może jednak bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień, a o prawie tym należy go pouczyć. Tym samym, obwinionemu, podobnie jak oskarżonemu, przysługuje w toku postępowania prawo do milczenia, co stanowi urzeczywistnienie gwarantowanego przez ustawę zasadniczą prawa do obrony (w jego biernej postaci).

Przytoczone wyżej unormowania, zawarte w "Części ogólnej" Kodeksu wykroczeń oraz w Dziale I "Zasady ogólne" i Dziale III "Strony, obrońcy i pełnomocnicy" Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, ustanawiające fundamentalne zasady prawa wykroczeń, nie do końca są respektowane przez tego samego ustawodawcę w "Części szczególnej" Kodeksu wykroczeń . - w Rozdziale XI "Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji". (...).

Zgodnie z przeważającymi poglądami doktryny, prawo oskarżonego do milczenia i jego wolność od samooskarżania się ( nieobciążania się) traktowane są jako równorzędne

elementy szeroko rozumianego prawa do obrony w sensie materialnym (obrona własna oskarżonego realizowana w formie tzw. obrony biernej) i poprzez to pozostają w bezpośrednim związku z zasadą domniemania niewinności. Z całą zatem pewnością sytuacja oskarżonego w procesie karnym będzie w sposób decydujący determinowana nie tyle odrębnym przepisem prawnym, ile raczej łącznym zestawieniem standardów i ich spójną interpretacją (por. Bożena Gronowska, Prawo oskarżonego do milczenia oraz wolność od samooskarżania się w ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Prokuratura i Prawo Nr 7- 8/ 2009, s. 8 oraz powołane tam poglądy doktryny).

W literaturze przedmiotu przedstawiany jest również pogląd, że zasada domniemania niewinności i wynikający z niej ciężar dowodu oraz zasada prawa do obrony i łącząca się z nią reguła *nemo se ipsum accusare tenetur* wzajemnie się przenikają i uzupełniają w kwestii zapewnienia oskarżonemu pozycji strony biernej w procesie. Bez którejkolwiek z tych dyrektyw status oskarżonego, jako strony procesowej, przedstawiałby się zgoła inaczej. Z obu tych zasad wynika brak obowiązku samooskarżania się, czy inaczej - dostarczania dowodów przeciwko sobie. Oskarżony wolny jest od prawnego obowiązku udzielania pomocy organom procesowym w sposób aktywny, w celu udowodnienia okoliczności, które są niekorzystne dla niego z punktu widzenia odpowiedzialności karnej. W ten sposób zdają się obie zasady-domniemania niewinności i prawa do obrony- wzajemnie przenikać. Szczególną zaś uwagę należy zwrócić w tym zakresie na regułę *nemo se ipsum accusare tenetur*. Ta właśnie dyrektywa łączy w sobie elementy zasady prawa do obrony i zasady domniemania niewinności, które są istotne z punktu widzenia prawa oskarżonego do milczenia (por. Jolanta Chankowska, Prawo oskarżonego do milczenia, Prokuratura i Prawo Nr 3/2003, s. 133).

Przedstawiciele nauki zdecydowanie stoją również na stanowisku, że przepis art. 74 § 1 k.p.k. jest konsekwencją domniemania niewinności i wyraża jedną z najważniejszych gwarancji procesowych oskarżonego, a mianowicie powołaną już regułę *nemo se ipsum accusare tenetur*. Brak po stronie oskarżonego obowiązku dowodzenia swej niewinności oraz dostarczania dowodów przeciwko sobie, wprawdzie niewyrażony wprost w poprzednio obowiązującym Kodeksie postępowania karnego z 1969 r., był jednak powszechnie przyjmowany i akceptowany. Brak obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść wiąże się z tzw. obroną bierną. Z § 1 art. 74 wynika, że oskarżony może w procesie zachować całkowity brak aktywności, w szczególności zaś nie ma obowiązku podejmowania jakichkolwiek działań, które mogłyby pomóc w wyjaśnieniu okoliczności sprawy. Z powodu takiej postawy nie mogą go w procesie spotkać żadne negatywne konsekwencje. Kwestia braku obowiązku dostarczania dowodów przeciwko sobie wiąże się z prawem do milczenia zagwarantowanym w art. 175 § 1 (por. Piotr Hofmański, Elżbieta Sadzik, Kazimierz Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, Komentarz do artykułów 1-269, Tom I, Wydawnictwo C.H. BECK, Warszawa 2004, s. 382- 383, jak również powołane tam poglądy doktryny oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego).

Omawianych wyżej zasad, podtrzymywanych w unormowaniach Części Ogólnej Kodeksu wykroczeń oraz w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, nie respektuje sam ustawodawca, bowiem art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń ustanawia sankcję za zaniechanie udowodnienia własnej niewinności poprzez wskazanie innego, domniemanego sprawcy wykroczenia.

(...)

Nawiązując do obowiązującego stanu prawnego, Rzecznik Praw Obywatelskich stanął na stanowisku, że właściciel pojazdu, w sytuacji kiedy nie jest w stanie wskazać, kto kierował pojazdem będącym jego własnością (współwłasnością) w czasie popełnienia wykroczenia, nie ma żadnej alternatywy, by uniknąć odpowiedzialności w postępowaniu represyjnym: albo przyjmie mandat za popełnione wykroczenie, albo poniesie odpowiedzialność w postępowaniu represyjnym za niewskazanie osoby kierującej pojazdem. Odmowa przyjęcia

mandatu spowoduje natomiast skierowanie do sądu wniosku o jego ukaranie, co również spowoduje dolegliwości. W tym stanie rzeczy, w obecnej sytuacji prawnej obywatele wpadają w swoistą pułapkę zastawioną przez obowiązujący system prawny. Sytuacja taka jest nie do pogodzenia ze standardami państwa prawa wyrażonymi w art. 2 Konstytucji RP oraz z mającą źródło w tym artykule Konstytucji zasadą zaufania obywateli do państwa (por. wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 30 listopada 2012 r., op. cit., s. 6).

(...)

W doktrynie podnosi się również, że przepis art. 175 § 1 k.p.k., przyznając oskarżonemu prawo do składania wyjaśnień oraz do ich odmowy, uwydatnia, że ustawodawca właśnie oskarżonemu przyznaje prawo wyboru strategii obrony, która może być albo aktywna - polegająca na działaniach zwalczających oskarżenie, albo pasywna - polegająca na niepodjęciu jakichkolwiek działań, w szczególności zaś na niedostarczaniu informacji, które mogłyby obrócić się przeciwko niemu. Organy procesowe muszą zaakceptować taką postawę oskarżonego. Nie mogą one wywierać nacisku na oskarżonego w kierunku złożenia wyjaśnień, jeśli tego nie chce. Nie można od oskarżonego żądać nawet oświadczenia, że "odmawia odpowiedzi" lub, że "odmawia wyjaśnień". Ma wszak prawo do milczenia, które wolno mu suwerennie wykorzystać i nie może być przymuszany do składania jakichkolwiek oświadczeń. Zaznaczyć trzeba jednocześnie, że nieudzielenie przez oskarżonego jakichkolwiek odpowiedzi na zadawane mu pytania jest więc również formą odmowy składania wyjaśnień. Mogą to być pytania dotyczące jego osoby, jak i istoty sprawy. Oczywiście odmowy tej nie musi uzasadniać (por. Jolanta Chankowska, O prawie oskarżonego do milczenia słów kilka, *Palestra* Nr 5- 6/2005 oraz powołane tam poglądy doktryny).

(...)

Zgodnie z wywodami zawartymi na początku niniejszego uzasadnienia, zakwestionowane unormowania miały, z założenia, poprawiać bezpieczeństwo ruchu drogowego, a w rzeczywistości, w znacznej mierze, pełnią obecnie funkcję fiskalną. Dla osiągnięcia wymienionych celów (zwłaszcza pierwszego) omawiane ograniczenia prawa do obrony oraz domniemania niewinności trudno uznać za konieczne w demokratycznym państwie. Z kolei, ochrony interesów finansowych podmiotów, na których rzecz wpływają środki finansowe uzyskane z grzywien nakładanych w drodze mandatu karnego, ustrojodawca nie wymienił w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej jako przesłanki dopuszczającej ograniczenie praw i wolności konstytucyjnych (mowa tam jedynie o wolnościach i prawach innych osób, a nie podmiotów publicznych). Zresztą, w świetle powoływanego w niniejszym uzasadnieniu orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, surowsze standardy oceny przykładać należy do ochrony praw i wolności osobistych (...) niż do ochrony praw ekonomicznych i socjalnych.

(...)

Jak już podnoszono w niniejszym uzasadnieniu, obowiązek wskazania, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania, nakłada na właściciela lub posiadacza pojazdu przepis art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym. Omawiane doniesienie ma nastąpić na każde żądanie uprawnionego organu. Jak wywiedziono wyżej, i, jak stwierdził w swym zdaniu odrębnym do wyroku o sygn. P 27/13 sędzia Trybunału Konstytucyjnego Wojciech Hermeliński (...), wbrew stanowisku prezentowanemu przez przedstawiciela Marszałka Sejmu, ustawodawca nie przewidział żadnego realnego wyjątku zwalniającego od realizacji omawianego obowiązku.

Co więcej, w przeciwieństwie do przewidzianego w art. 304 § 1 Kodeksu postępowania karnego "społecznego obowiązku" zawiadomienia prokuratora lub Policji o popełnieniu przestępstwa (ale tylko przestępstwa ściganego z urzędu), który nie jest obwarowany żadną sankcją prawną, uchylenie się od spełnienia omawianego żądania, wystosowanego przez którąkolwiek ze służb zajmujących się ruchem drogowym, zostało

obwarowane sankcją za wykroczenie określone w art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń. Tym samym, ustawodawca dał wyraz wysoce dyskusyjnemu pogładowi, że uchylenie się przez właściciela lub posiadacza pojazdu od zawiadomienia, kto w danej chwili pojazdem kierował lub używał tegoż pojazdu, rodzi groźniejsze skutki dla porządku publicznego, w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (nie wspominając już o sytuacji finansowej podmiotów, na których rzecz wpływają środki uzyskiwane z grzywien nakładanych w drodze mandatu karnego), niż uchylenie się od realizacji "społecznego obowiązku" zawiadomienia o popełnieniu zdecydowanej większości przestępstw określonych w Kodeksie karnym oraz ustawach szczególnych, a przynajmniej tak można odczytywać intencje ustawodawcy porównując wskazane wyżej regulacje prawa karnego i prawa wykroczeń.

Pozornie, ustawodawca potraktował podobnie właścicieli i posiadaczy pojazdów jak osoby posiadające wiedzę o najcięższych przestępstwach, godzących nie tylko w porządek publiczny, ale i w bezpieczeństwo państwa, wymienionych w art. 240 § 1 Kodeksu karnego. Jednakże, w rzeczywistości, przepis Kodeksu karnego wyłącza ukaranie osoby, która zaniechała zawiadomienia o takich, najcięższych przestępstwach z obawy przed odpowiedzialnością kamą grożącą jej samej lub jej najbliższemu (art. 240 § 3 Kodeksu karnego), a od poniesienia kary za wykroczenie określone w art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń nie można się uchronić z analogicznych powodów. Stosowany w postępowaniach w sprawach o wykroczenia (w oparciu o art. 41 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia) przepis art. 183 Kodeksu postępowania karnego pozwala uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie takiej odpowiedzi mogłoby narazić świadka lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. (...)

Stopień społecznej szkodliwości każdego wykroczenia (a więc również każdego wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji) jest nieporównanie niższy od stopnia szkodliwości nie tylko wymienionych wyżej przestępstw przeciwko pokojowi i ludzkości czy przestępstw przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, ale w ogóle od stopnia szkodliwości wielu przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Powyższa konstatacja stawia pod poważnym znakiem zapytania nie tylko proporcjonalność i adekwatność regulacji sankcjonującej uchylenie się od obowiązku zawiadomienia, ale także równość traktowania obywateli przez ustawodawcę w omawianym zakresie.

Tym samym, analiza zakwestionowanego art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń, w związku z pozostałymi zakwestionowanymi w petitum regulacjami, zdaje się uprawniać do wysnucia wniosku, że opatrzenie sankcją uchylenia się od obowiązku denuncjacji jest zabiegiem nieproporcjonalnie restrykcyjnym w stosunku do właścicieli i posiadaczy pojazdów. Wspomniana sankcja, choć relatywnie mniej dotkliwa niż wiele kar orzekanych za przestępstwa, jednak stygmatyzuje ukaranego i ma wpływ na zachowanie przez niego dobrego imienia (pisze Prokurator Generalny w ww. wystąpieniu).

O adekwatności doboru środków do celów legislacyjnych wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 marca 2007 r.<sup>48</sup> „Oceniając proporcjonalność zaskarżonej regulacji, trzeba wziąć pod uwagę ogólne zasady decydujące o niekonstytucyjności regulacji ustawowej z uwagi na brak proporcjonalności w działaniu ustawodawcy. Zgodnie z ustalonym na tle art. 31 ust. 3 Konstytucji orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zarzut braku proporcjonalności wymaga przeprowadzenia testu, polegającego na udzieleniu odpowiedzi na trzy pytania dotyczące analizowanej normy: 1) czy jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych przez ustawodawcę skutków (przydatność normy); 2) czy jest ona niezbędna (konieczna) dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (konieczność podjęcia przez ustawodawcę działania); 3) czy jej efekty pozostają w proporcji do nałożonych przez nią na obywatela ciężarów lub ograniczeń

<sup>48</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 marca 2007 r., sygn. akt K 8/07, Dz.U. Nr 48, poz. 327, LEX 257767.



(proporcjonalność sensu stricto). Wskazane postulaty przydatności, niezbędności i proporcjonalności sensu stricto składają się na treść wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji "konieczności". W dotychczasowym orzecznictwie dotyczącym zasady proporcjonalności Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie wskazywał, że jeżeli dany cel jest możliwy do osiągnięcia przy zastosowaniu innego środka, nakładającego mniejsze ograniczenia na prawa i wolności, to zastosowanie przez ustawodawcę środka bardziej uciążliwego wykracza poza to, co jest konieczne, a zatem narusza Konstytucję (zob. w szczególności wyrok z 12 stycznia 2000 r., sygn. P. 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3 i wyrok z 10 kwietnia 2002 r., sygn. K 26/00, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 18)." Niezależnie od tego, czy ingerencja administracji w prawa podmiotowe obywatela odbywa się na podstawie prawa, czy na zasadzie czynności faktycznych niewładczych, które w pozaprawny sposób skutkują faktycznie (choć nie powinny) ograniczeniem praw podmiotowych, należy mieć na uwadze to, iż niezależnie od sposobu działania administrację publiczną obowiązuje przy określaniu celu działania wyważenie hierarchii wartości, interesu społecznego i słusznego interesu obywateli, a także racjonalny dobór środków do celów, słowem, zasada proporcjonalności.

Zakwestionowane we wstępie normy nie zachowują standardów konstytucyjnych wskazanych w niniejszej skardze.

Z powyższych przyczyn wniesienie skargi konstytucyjnej stało się konieczne.

Wnoszę jak we wstępie.

**RADCA PRAWNY**

*Tomasz Sienkiewicz*  
Lb - 1510

Załączniki:

- 1) odpis wyroku Sądu Okręgowego w L                      z dnia        maja 2022 r., sygn. akt
- 2) dowód doręczenia wyroku
- 3) pełnomocnictwo szczególne wraz z opłatą skarbową
- 4) odpis skargi konstytucyjnej (4).